POGODA
Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie, ale mroźno, temperatura w granicach od 18 do 22 F (-7.8 do -5.6C), wiatry zachodnie z prędkością od 15 do 22 mil na godz.
Jutro przeważnie słonecznie, nadal zimno, temperatura do 22 F (-5.6C).
Wschód słońca o godz. 7:07 rano, zachód o godz. 4:20 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 10 grudnia — Julii.
Jutro czwartek, 11 grudnia — Damazego.
Pojutrze piątek, 12 grudnia — M.B. z Guadelupe i Konstantego.

No. 240 Rok (Vol.) LXXIX | CHICAGO, IL, Środa, 10 Grudnia (December 10), 1986 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

POINDEXTER ODMÓWIŁ ZEZNAŃ

Przerwanie Ognia Weszło w Życie

W Dzisiejszym Numerze Znajdziecie:

* *O powstaniu Rady Konsultacyjnej w Polsce (str. 4)*
* *Temat dnia (str. 4)*
* *Sprawozdanie z Sympozjum Erazmiańskiego w Muzeum Polskim w Rapperswilu (str. 4)*
* *W poradniku dla emerytów J. Boyan pisze o pomocy w ogrzewaniu mieszkań (str. 2)*
* *Na temat zawrotów głowy dr. K. Kubik pisze w dziale "Szlachetne zdrowie." (str. 5)*
* *Wiadomości sportowe (str. 5)*
* *Apel o pomoc na "Gwiazdkę" dla polskich żołnierzy inwalidów (str. 3)*
* *Ogłoszenia organizacyjne (str. 3)*

Tańce Na Ulicach Miast Filipin

"Ramos Obiecuje Podporządkować Się Warunkom Układu"

Manila. (Reuter, UPI, CT)—Negocjatorzy strony rządowej i komunistów osiągnęli ostatniej nocy porozumienie które pozwala na wprowadzenie w życie przerwanie ognia.

Po siedemnastu latach walk po raz pierwszy w ramach porozumienia które napawa obserwatorów optymizmem i nadzieją, zamilkły karabiny.

W Bacolod, stolicy prowincji Negros Occidental, na ulice wyległo ponad 20 tys. ludzi tańcem i zabawą, czcząc oczekiwaną od dawna chwilę. Wśród celebrujących w ten sposób przerwane z rządem na 60 dni zmagania zbrojne znaleźli się również komunistycznymi partyzanci którzy "zeszli oficjalnie z gór."

W mieście Cagayan de Oro radość z rozejmu demonstrowało na ulicach ponad 2,000 ludzi w tym również partyzanci którzy dla kamuflażu zmienili ubrania lub przysłonili twarze.

Natomiast trójka negocjatorów strony komunistycznej wyraziła w Manili wątpliwości na temat trwałości porozumienia o przerwaniu ognia.

Satur Ocampo, który stoi na czele delegacji Narodowego Frontu Demokratycznego, stwierdził, że "jeżeli wojsko nadal interpretować będzie po swojemu podpisane porozumienie to nie będzie ono obowiązywać zbyt długo."

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sen. Kennedy Rozczarowany Decyzją Reżimu

Washington (Reuter,CT)—Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o decyzji reżimu gen. Jaruzelskiego odnośnie planowanej wizyty w Polsce, rzecznik sen. Edwarda Kennedy oświadczył, że senator zaskoczony jest tą decyzją i zawiedziony, podkreślając równocześnie, że odmowa władz reżimowych przyjęcia sen. Kennedy'ego w Polsce wcale nie pomoże w poprawieniu chłodnych stosunków między U.S. a Polską.

W chwili, gdy rzecznik PRL Jerzy Urban ogłosił decyzje swych władz, sen. Kennedy przebywał na wizycie w Izraelu.

Sen. Kennedy, jak informowaliśmy wcześniej, miał zamiar odwiedzić Polskę w dniach od 22 do 25 grudnia. Towarzyszyć mu miała grupa około 15 osób między innymi: Jacqueline Kennedy-Onassis i kilkoro dzieci rodziny Kennedych.

Senator planował wręczenie nagród Adamowi Michnikowi i Zbyszkowi Bujakowi, spotkanie z Lechem Wałęsa oraz złożenie wieńca pod pomnikiem stoczniowców w Gdańsku.

Dodatkowo miał zamiar spotkać się z przedstawicielami władz PRL, aby przedyskutować sprawy związane ze zniesieniem sankcji nałożonych przez USA po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego.

Decyzja władz polskich dotyczącą odwołania wizyty Senatora była o tyle zaskoczeniem, że wcześniej, pod koniec listopada przedstawiciele biura Senatora uzyskali potwierdzenie możliwości złożenia wizyty w Polsce sen. Kennedy'ego. Rozpoczęto nawet przygotowania do tej wizyty, dwóch przedstawicieli sztabu senatora od kilku dni przebywało w Polsce.

Sen. Kennedy wyrażając rozczarowanie decyzją władz reżimowych, podkreślił, że nie ma zamiaru rezygnować z wizyty i starać się będzie nadal o uzyskanie wizy do Polski, być może w innym terminie.

Dyplomaci zachodni twierdzą, że decyzja władz reżimowych odnośnie odwołania wizyty sen. Kennedy'ego świadczy o sile "twardogłowych" w rządzie Jaruzelskiego, którzy uważali, że wizyta Senatora jest formą propagandy, mającej na celu wykazanie, że w Polsce nadal istnieje i jest bardzo aktywny silny ruch opozycyjny.

Kabul Celem Ataku

Islamabad (Reuter)—Dyplomaci zachodni donoszą, że stolica Afganistanu, Kabul, była w ostatnim tygodniu celem ataków artylerjskich. Mudżaheddinom udało się zestrzelić samolot sił rządowych.

Partyzanci, którzy normalnie o tej porze roku opuszczają rejon stolicy skorzystali z wysokich temperatur i słabej widoczności uniemożliwiającej skuteczne ataki powietrzne, i przypuścili szturm na miasto.

Niektóre źródła podają, że sowiecki samolot transportowy z 40 osobami na pokładzie został trafiony przez rakietę i rozbił się w okolicach Kabulu. Zdarzenie to miało podobno miejsce w dniu 29 listopada. Informacji nie udało się potwierdzić.

Mudżaheddini zaatakowali w rejonie Lalandar dwie ciężarowki armii rządowej i zabili około 40 żołnierzy.

Eksplozje pocisków artyleryjskich wystrzeliwanych ze stanowisk na wzgórzach otaczających Kabuł były słyszalne w stolicy przez cały miniony tydzień. Miasto patrolowane jest z powietrza przez sowieckie o rządowe helikoptery. Wystrzeliwane są także w biały dzień specjalne rakiety świetlne, po to aby ustalić stanowiska artylerii mudżaheddinów, dysponującej pociskami samonaprowadzającymi, reagującymi na temperaturę.

Dyplomaci donoszą, iż w okolicach Kabulu wzrosła znacznie liczebność oddziałów partyzanckich, wyposażonych w nowoczesną broń rakietową.

WASHINGTON—Już dzisiaj, w ceremonii przed Kapitolem zapalone zostaną światła na choince, symbolu drzewka bożonarodzeniowego całego kraju. Na zdjęciu ekipy pracowników umocowują 59-stopową jodłę przywiezioną tu z lasów Klamath w północnej części stanu Oregon. (UPI)

Honduras Żąda Wycofania Się Sandinistów

Tegucigalpa, Honduras (Reuter) — Honduraskie źródła rządowe podają, że cały wczorajszy dzień oddziały tego kraju walczyły z wojskami sanidinistowskimi, jednakże honduraskie źródła wojskowe informują, że większość incydentów zbrojnych miała miejsce między sandinistami a nikaraguańskimi contras.

Rzecznik prasowy wojsk honduraskich zaprzeczył kategorycznie, jakoby od ostatniej soboty śmierć poniosło już 18 żołnierzy honduraskich. Stwierdził on, że w niedzielę trzech żołnierzy odniosło obrażenia, kiedy sandiniści zaskoczyli posterunek honduraski znajdujący się niedaleko granicy. Dwóch innych żołnierzy Hondurasu wzięto do niewili, lecz jednego po kilku godzinach zwrócono.

Pułkownik dowodzący batalionem piechoty patrolującym granicę powiedział, że na obszary objęte walką wysłano zaledwie 300 honduraskich żołnierzy, jednakże większość wczorajszych starć zbrojnych miała miejsce między sandinistami a oddziałami contras.

Hondurascy przedstawiciele rządu wyrazili też wczoraj nadzieję, że "nikaraguańskie oddziały rządowe opuszczą obce terytorium dobrowolnie, bez uciekania się do ostrzejszych środków ze strony Hondurasu".

Zagraniczni dziennikarze podali, że wczoraj zginął młody kierowca ciężarówki, kiedy sandiniści ostrzelali jego samochód ogniem rakietowym.

W Tegucigalpie na pilnie zwołanym spotkaniu rozmowy odbyli ambasador nikaraguański Danielo Abud Vivas i honduraski minister Celio Arias.

Abud powiedział po spotkaniu reporterom, że "dyskutowano o możliwości zawarcia pokoju", a sytuację w strefie nadgranicznej nazwał "bardzo delikatną".

Arias natomiast poinformował, że na spotkaniu z nikaraguańskim ambasadorem zażądał natychmiastowego wycofania obcych oddziałów z terytorium Hondurasu. Zapytany o możliwość prowadzenia rozmów pokojowych między dowódcami wojsk honduraskich i sandinistowskich odparł, że "wojska przeciwnika muszą być wpierw wycofanie zanim możliwość takich rozmów może być rozważana".

Radio HRN, oficjalna rozgłośnia honduraska, podała, że sandiniści opuścili już przygraniczne wioski Maquigales, La Esperanza i Buena Vista, które w niedzielę zbombardowane zostały przez honduraskie lotnictwo. Wioski te zostały zaminowane przez wycofujących się Nikaraguańczyków, lecz saperzy hondurascy rozpoczęli już rozbrajanie min.

Wczoraj Nikaragua wezwała do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ, gdyż "rozwój wypadków może doprowadzić do militarnego udziału Stanów Zjednoczonych w konflikcie z wojskami sandinistowskimi".

Przedstawicielka Nikaragui przy ONZ poważsze żądania postawiła na spotkaniu z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa, ambasadorem amerykańskim Vernonem Waltersem. Nora Astorga stwierdziła, że "jej kraj już po raz 14 od 1981 roku wzywa Radę Bezpieczeństwa do zajęcia się sytuacją w Ameryce Środkowej i jak do tej pory bezskutecznie".

Członkowie Rady Bezpieczeństwa podczas konsultacji przy drzwiach zamkniętych rozpatrzą dzisiaj po południu wniosek Nikaragui.

Portret O'Neilla Odsłonięto Na Kapitolu

Washington (Reuter) — Wczoraj, na Kapitolu odsłonięty został portret odchodzącego na emeryturę marszałka Izby Reprezentantów Thomasa "Tipa" O'Neilla, który obchodził w tym dniu swoje 74 urodziny. Portret O'Neilla zawisł w lobby Izby obok wizerunków poprzednich marszałków.

Bułgarski Sportowiec Poprosił o Azyl

Melbourne, Australia (Reuter) — Redaktor tureckiego pisma wychodzącego w Australii poinformował, że bułgarski sportowiec, mistrz w podnoszeniu ciężarów, 19-letni Neum Szalamanow postanowił poprosić władze australijskie o azyl polityczny. Przebywać on będzie w ukryciu do niedzieli, tzn. do czasu, kiedy drużyna ciężarowców bułgarskich wyjedzie z Australii.

Szalamanow jest z pochodzenia Turkiem. Zdaniem redaktora pisma tureckiego, zdecydował się na pozostanie w Australii, ponieważ władze bułgarskie prześladują Turków mieszkających na terenie Bułgarii.

Elie Wiesel Spotka Się z Lechem Wałęsą

Oslo (UPI) — Po oficjalnej ceremonii odebrania pokojowej Nagrody Nobla tegoroczny jej laureat Elie Wiesel zaapelował we wtorek do władz sowieckich o uwolnienie Andrieja Sacharowa.

Władze sowieckie zesłały słynnego fizyka nuklearnego i laureata pokojowej Nagrody Nobla z 1975 do miasta Gorki w 1980 roku za krytykę systemu.

Wiesel w 1987 r. zamierza ponownie odwiedzić Związek Sowiecki. Tym razem uda mu się może spotkać z Gorbaczowem.

W przyszłym roku ma on również zamiar odwiedzić Polskę i spotkać się z noblistą z 1983 roku Lechem Wałęsą.

290 tys dolarów nagrody jakie otrzymał zamierza przeznaczyć E. Wiesel na utworzenie fundacji praw ludzkich.

Demokraci Wybrali Jima Wrighta Marszałkiem Izby

Washington (CT) — Demokraci z Izby Reprezentantów wybrali przywódcę swojej partii kongresmana Jima Wrighta z Teksasu, marszałkiem.

Nominacja Wrighta wymaga zatwierdzenia przez pełen skład niższej izby, gdy w dniu 6 stycznia przyszłego roku 100 Kongres rozpocznie obrady.

Wright zastąpi na stanowisku marszałką Thomasa O'Neilla, który piastował je przez ostatnie 10 lat.

Demokraci wybrali również kongr. Thomasa Foley (Wash.), kontrolera dyscypliny partyjnej, przywódcą większości, zaś jego następcą kongr. Tony'ego Coelho (Kalif.)

Przywódcą republikanów w Izby pozostał kongr. Robert Michell z Illinois, za kontrolerem dyscypliny partyjnej Trent Lott z Mississippi.

Korzystając z Piątej Poprawki

North Poszedł w Jego Ślady Kierując Się Radą Adwokata

Washington (CT, CST, Reuter, UPI) — Były doradca prezydenta d/s bezpieczeństwa wiceadmirał John Poindexter i były członek Krajowej Rady Bezpieczeństwa, pułkownik Oliver North odmówili złożenia zeznań przed Komitetem Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, korzystając z Piątej Poprawki konstytucyjnej.

Prezydent Reagan, który zachęcał byłych i obecnych członków administracji do współpracy w śledztwie, powiedział, że oglądał przesłuchania w telewizji i "nie mógł się zorientować o co chodzi."

W ubiegłym tygodniu Reagan dał do zrozumienia, iż nie uczyni nic aby odwieść swoich doradców od korzystania z przywilejów gwarantowanych przez Konstytucję.

Poindexter i North w sprawie

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zamieszki w Zambii

Nairobi (Reuter) — Aby opanować protestujących przeciwko podwyżkom cen żywności mieszkańców zambijskiego miasta Kitwe policja użyć musiała broni.

W poniedziełek doszło do wystąpień ulicznych ludności miasta zambijskiego zagłębia miedziowego. Demonstranci demolowali sklepy i przewracali samochody. Do akcji porządkowej użyto policji oraz specjalnych oddziałów przeznaczonych do pacyfikacji demonstracji. Armia nie brała udziału w przywracaniu porządku.

Chociaż policja strzelała ponad głowami demonstrantów i brutanie się z nimi ochodziła, nie zanotowano ofiar śmiertelnych.

W zamieszkach udział wzięli głównie młodzi ludzie uzbrojeni w pałki i kamienie, którzy barykadowali główne drogi w miastach zagłębia.

Większość sklepów i biur zagłębia jest zamkniętych, a pracują tylko nieliczne kopalnie.

Chociaż oficjalne środki przekazu Zambii starają się ukryć fakt zamieszek, to agencja informacyjna ZANA podała, że sytuacja w zagłębiu była bardzo napięta.

Spowodowana ona została podniesieniem o 120% cen podstawowego produktu spożywczego ludności Zambii jakim jest mąka kukurydziana.

Podwyżki cen miały zlikwidować subsydiowanie przez państwo rolnictwa czego żąda od Lusaki Międzynarodowy Fundusz Monetarny.

W 5-tą Rocznicę "Wojny Jaruzelskiego z Narodem"

Wiec Wydziału K.P.A. w Sobotę, 13 Grudnia

Narzucenia stanu wojennego w Polsce 13 grudnia, 1981 r. miało stanowić w intencji władz reżymowych zadania śmiertelnego ciosu NSZZ, "Solidarność" i tym samym złamanie, po prawie czterdziestu latach komunistycznego zniewolenia, powszechnego ruchu odrodzenia narodowego.

W piątą rocznicę tego co, się popularnie nazywa "wojną Jaruzelskiego z narodem" walka o niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do stanowienia kształtu i treści jego życia narodowego trwa w całej pełni.

Obchodząc pięcioletnią rocznicę dramatycznych wydarzeń grudniowych w Polsce Polonia Amerykańska manifestować będzie swoją determinację solidarności i niesienia pomocy dla narodu polskiego.

Wiec manifestacyjny, pod przewodnictwem prezesa Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois ald. Romana Pucińskiego odbędzie się w sobotę, 13 grudnia o godz. 7-ej wieczorem w Domu Wydziału przy 5844 N. Milwaukee Avenue.

W programie udział wezmą przewodniczący komitetu politycznego Wydziału Julian Witkowski, b. członek powołanego 13-ego grudnia 1981 r. Regionalnego Komitetu Strajkowego Stoczni Gdańskiej Kazimierz Masiak, Ref-Ren Konarski w programie patriotyczno-artystycznym, oraz wiceprezes K.P.A. Kazimierz Łukomski.

Prezes Wydziału Roman Puciński apeluje do patriotycznej Polonii o liczny udział.

Poradnik Dla Emerytów

red. JULIUSZ
P.O BOX 41334
CHICAGO. 60641-0334

Pomoc Na Ogrzewanie Mieszkania

Przypominam raz jeszcze, że osoby o niskim dochodzie: emeryci, inwalidzi i bezrobotni mogą jeszcze składać podania o pomoc w zapłaceniu rachunków za ogrzewanie.

Ale należy się zgłosić w tym miesiącu, **jak najszybciej,** ponieważ fundusze stanowe na ten cel są ograniczone i wkrótce się wyczerpią.

Zasiłki na ogrzewanie przysługują pojedyńczej osobie, której dochód brutto nie przekracza sumy 1,675 dolarów za ostatnie 3 miesiące (czyli dla tych, których dochód miesięczny jest niższy aniżeli 583 dolary).

Rodzina składająca się z dwóch osób nie może mieć więcej dochodu niż 2,263 dolary za ostatnie trzy miesiące.

Zaś rodzina składająca się z trzech osób musi mieć dochód mniejszy niż 2,850 dolarów w ciągu ostatnich 3 miesięcy. A czteroosobowa nie więcej niż 3,438 dolarów za kwartał.

Program ten pomaga opłacać rachunki za ogrzewanie tak właścicielom domów jak i osobom wynajmującym u kogoś mieszkanie, które mają niski dochód.

Oto spis biur, które przyjmują aplikacje:

Na północnej stronie miasta Chicago

—4552 North Broadway Ave., telefon 989-2700,

—4810 North Milwaukee Ave., telefon 283-7831,

—1437 North California, telefon 772-9135,

—961 West Montana, tel. 880-6400,

—5900 West Chicago Ave., tel. 287-3069.

Na południowej stronie miasta Chicago

—10 S. Kedzie Ave., tel. 533-2644.

—6254 S. Kedzie Ave., tel. 471-2711.

—1935 S. Halsted St., tel. 733-7310.

—11300 S. Halsted St., tel. 568-8698,

—8516 S. Commercial Ave., tel. 375-4400,

—4314 S. Cottage Grove, tel. 548-6700,

—839 W. 64th St., tel. 873-9600.

Te osoby, które uważają, że są uprawnione do takiego zasiłku pieniężnego ze względu na niski dochód, powinny przynieść ze sobą:

—dowód stwierdzający wielkość dochodu w ciągu 3 ostatnich miesięcy (n.p. list ze Social Security),

—swoja kartę z numerem Social Security,

—swoje aktualne rachunki za opał (gaz, elektryczność lub olej opałowy).

Osoby, których ogrzewanie włączone jest w rachunki za czynsz mogą ubiegać się uzyskanie zasiłku w gotówce (przynieść pokwitowanie za komorne).

W Chicago bliższe informacje można uzyskać telefonując po angielsku na numer 744-6717.

Mieszkańcy przedmieść załatwią te sprawy w biurze administracji lokalnej lub mogą dzwonić po bliższe informacje na numer (312) 435-6966.

Po adres najbliższego biura można również dzwonić bezpłatnie na nr. 1-800-252-8643.

Świąteczna Rewia Dla Seniorów

Chicagowski Departament Dla Spraw Starszych Obywateli i Inwalidów (DAD) wspólnie z Carl Schurz High School organizuje dziewiąte doroczne widowisko muzyczne dla Seniorów.

Widowisko odbędzie się w piątek, 12 grudnia 1986 r. o godz. 1:00 po południu w Schurz High School Auditorium przy 3601 N. Milwaukee Ave. (na rogu ul. Milwaukee i Addison).

Dojazd miejskimi autobusami — autobus Milwaukee Nr 56 do Addison lub autobus Addison Nr 152 do ulicy Milwaukee.

To piękne widowisko "gwiazdkowe" zostało pomyślane przez aktywną grupę studentów Schurz High School, aby podkreślić ich wielkie zainteresowanie dla starszego pokolenia oraz aby wyrazić swoje uznanie emerytom.

Radzę wszystkim przybyć na to przedstawienie trochę wcześniej aby zająć lepsze miejsce.

Wstęp dla wszystkich jest bezpłatny.

Poza tym każdego emeryta czeka tam miła niespodzianka.

Życzymy 200 Lat!

Te niecodzienne życzenia składano na urodzinach Pani **Elżbiety Taflińskiej,** która obchodziła w ubiegłym miesiącu. . . 106 urodziny.

Celem uhonorowania Pani Taflińskiej, Senat Stanowy Illinois uchwalił specjalną rezolucję upamiętniającą jubileusz, którą przedstawił senator Walter Dudycz.

Pani Elżbieta Taflińska urodziła się 13 listopada 1880 r. w Polsce. Jako nastolatek wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych i osiedliła się w Chicago. Wyszła za mąż za Tomasza Taflińskiego.

Pani Elżbieta Taflińska mieszka obecnie w Norridge Nursing Home.

Ma dwóch synów: Konrada i Henryka; wnuczkę oraz trzech prawnuków.

Życzymy Pani Elżbiecie długich jeszcze lat życia przy dobrym zdrowiu.

Jasełka Polskie w Muzeum

Dorocznym zwyczajem odbywa się teraz w Muzeum Wiedzy i Przemysłu w Chicago tradycyjna wystawa pięknie ubranych choinek różnych narodowości, która będzie trwała do 4 stycznia 1987 r.

W ramach tej imprezy "Christmas Around the World," niedziela, 14 grudnia 1986 r. będzie uroczyście obchodzona w muzeum jako **"Dzień Polski."**

W dniu tym w sali teatralnej muzeum pokazane będą **Jasełka Polskie.** Odbędą się 3 przedstawienia, a mianowicie: o godz. 3:30 i 5:00 po południu oraz ostatnie o godz. 7:30 wieczorem.

"Museum of Science and Industry" mieści się na południowej stronie Chicago, przy 57th Street i South Shore Drive, blisko Jackson Park.

Dojazd jest łatwy i dogodny autobusami miejskimi CTA: linia Nr. 6 (Jeffrey: Express Service) ze śródmieścia i linia Nr. 55 (Garfield) z południowej części miasta.

Pociągi zaś linii Illinois-Central, South-Shore oraz South-Bend zatrzymują się na stacji I.C. na 57th Street Station — dwa bloki od muzeum.

Wstęp do muzeum jak również na wystawę choinek oraz na przedstawienia jest zupełnie bezpłatny dla wszystkich.

Po bliższe informacje co do daty pokazów świątecznych innych narodowości można zadzwonić po angielsku na numer 684-1414.

Warto Zwiedzić "Brookfield Zoo"

Obecnie można zwiedzać słynny Ogród Zoologiczny "Brookfield Zoo" bez żadnej opłaty wstępu — do dnia Bożego Narodzenia t.j. do czwartku 25 grudnia.

Brookfield Zoo jest największym ogrodem zoologicznym w Stanie Illinois.

Zwiedzający, dla uprzyjemnienia pobytu, będą mogli również korzystać bezpłatnie z przejazdów na terenie ogrodu specjalnie ogrzewanymi samochodami, które będą kursowały pomiędzy budynkami wystawowymi.

Codziennie odbywać się będzie 20 takich wycieczek na terenie 200-akrowego parku, przy czym każda wycieczka będzie miała 8 przystanków.

Dla tych, którzy szukają specjalnie oryginalnych prezentów gwiazdkowych podajemy, że na terenie Ogrodu mieści się sklep pamiątek i prezentów, gdzie znajduje się największy wybór pluszowych zwierzątek, które można nabyć po umiarkowanych cenach.

Brookfield Zoo, znajdujący się przy skrzyżowaniu 1st i 31st ulicy w Brookfield, otwarty jest codziennie (włącznie ze świętami) w godzinach od 10:00 rano do 5:00 po południu.

Po bliższe informacje można dzwonić po angielsku na numer (312) 485-0263.

ADWOKAT
JONAH ROSENBERG
685-1515
3116 N. Milwaukee Ave.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
ADAM DĄBEK
Testamenty — $100
Kupno i sprzedaż domów — od $300
Jazda w stanie nietrzeźwym — od $450
Rozwody od $300
3024 N. Milwaukee
276-7007 — 227-3268

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT
JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
• Rozwody $170 + Koszty Sądowe $150
• Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
• Kradzieże w sklepach • Bójki
• Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń Po Umówienie Się
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

ZAWIADOMIENIE
Mówiący po polsku adwokat
MAREK JASZCZUK
Zawiadamia swoich klientów o otwarciu drugiego biura w południowej dzielnicy miasta
1928 West 35th St.
Chicago, Illinois
Biuro przy 2956 N. Milwaukee Ave.
czynne bez zmian.
Adwokat specjalizuje się w sprawach:
NOWEJ USTAWY IMIGRACYJNEJ
Rozwody — w przyspieszonym trybie
Kupno sprzedaż nieruchomości
Sprawy kryminalne.
Przekroczenia drogowe
Wypadki przy pracy.
252-5477

SPOTKAJ SIĘ Z ŚW. MIKOŁAJEM W GROUP W CABLE
W sobotę, 13 grudnia, 10 rano-2 pp.
3970 N. Milwaukee Ave.

św. Mikołaj będzie w biurach Group W Cable w tą sobotę, aby pomóc w POŁĄCZENIU ZABAWEK.

Przynieś NOWĄ zabawkę lub żywność puszkową wartości najmniej $5.00, a otrzymasz darmo zdjęcie swego dziecka z św. Mikołajem. Jeśli nie masz NOWEJ zabawki ani żywności, to i tak możesz otrzymać zdjęcie, ale za $3. Możesz również złożyć datek w formie NOWEJ zabawki wartości najmniej $10, a otrzymasz BEZPŁATNE POŁĄCZENIE w naszej nowej Paczce usług Pokazowych.

*Zabawki, żywność puszkowa i pieniądze złożone u nas na cel TOY CONNECTION będą rozdane przy pomocy chicagoskich organizacji charytatywnych New Horizons, Network for Youth Services, El Hogar del Niño oraz miejski program rozdania żywności "Sharing It." Aby otrzymać bezpłatne połączenie kablowe, wymagane są kwity, jako sprawdzian ceny za rzeczy złożone w formie daniny.

Po więcej informacji, proszę dzwonić
794-2300

F. A. Ossendowski

LENIN

WYDANIE TRZECIE
Poznań, 1930

72

Inni zaprotestowali. Spierano się długo i postanowiono odłożyć wystąpienie zbrojne. Rozumieli, że Rada robotniczych delegatów mogła jeszcze wstrzymać tłumy; na froncie pozostawały wierne dotąd rządowi pułki; prowincja nie przesiąkła dostatecznie rozkładowemi hasłami bolszewików; wieś, zagadkowa wieś rosyjska, siedziba Boga. biesów, męczeństwa biernego, dzikich, żywiołowych porywów, milczała.

Jednak robota agitatorów nie poszła na marne.

Zrozpaczone, głodne, czujące brak silnej władzy tłumy samorzutnie wyległy na ulicę z bronią w ręku. Bolszewicy zmuszeni byli stanąć na ich czele.

Zamach nie udał się.

Rząd i Rada posiadały dosyć jeszcze zbrojnych sił, aby móc stłumić wybuch. Bolszewiccy wodzowie zostali aresztowani i wrzuceni do więzienia.

Wśród nich jednak nie było tego, którego imię, jak płonące „*Mane, Tekel, Fares*", nieraz zapalało się na ścianach wspaniałego gabinetu Aleksandra III-go w Zimowym pałacu, gdzie obrał sobie siedzibę „Aleksander IV-ty", jak szyderczo nazywał Kierenskiego Trockij.

Lenin i Zinowjew zniknęli bez śladu.

Daremnie szukał ich Kierenskij i kierownicy Rady robotniczo-żołnierskiej — Czcheidze, Ceretelli, Czernow i Sawinkow.

Nie pomogło wyznaczenie olbrzymiej nagrody pieniężnej za wykrycie lub pojmanie „zdrajców ojczyzny".

Nikt nic o wodzu proletarjatu nie wiedział.

Kierenskij tymczasem triumfował. Wygłaszał coraz bardziej napuszone mowy, kreował się na dyktatora Rosji, lecz, spostrzegłszy, że niewidzialny wróg niemal codziennie umieszczał w gazetach swoje artykuły, uląkł się ich groźnego znaczenia.

Znowu zaczęło się miotanie szaleńcze, bezładne, nikczemne.

Jednego dnia projektował Kierenskij dyktaturę wojenną carskiego generała Korniłowa, nazajutrz zdradzał go, ogłaszał wrogiem ojczyzny i stawiał go niemal poza prawem.

Nawoływał do nowej ofenzywy na froncie, przysięgał, że Rosja wykona swoje zobowiązania względem sprzymierzonych i wytrwa do zwycięskiego końca; jednocześnie coraz głębiej rzucał do armji ziarna demoralizacji, schlebiał żołnierzom, obiecywał to, czego spełnić nie mógł; okłamywał i zwodził.

Konferował z posłami cudzoziemskimi o obronie frontu i tuż na poczekaniu zwoływał „naradę demokratyczną", składającą się ze zdecydowanych przeciwników wojny.

Odgrażał się z bezczelnem zuchwalstwem, że zdusi wszelkie oznaki buntu i niekarności, a tymczasem nie wiedział tego, że bronić go będą tylko uczniowie szkół wojskowych: dzieci i młodzież, porwane czczemi frazesami „błazna rewolucji", oraz bataljon dziewcząt i młodych kobiet, dowodzonych przez Boczkariową.

Kierenskij nie uświadamiał sobie ani rzeczywistej sytuacji, ani swego wpływu, urojonego w zaciszu gabinetu cesarskiego, ani swoich sił.

Wiedział o tem dokładnie ktoś inny.

Chodził właśnie po poddaszu szopy, stojącej na podwórzu domu robotnika Jemeljanowa niedaleko od Piotrogrodu, przy stacji Razliw.

Był to Włodzimierz Lenin.

Zacierał ręce, śmiał się i mówił do towarzyszy Jemeljanowa i Aliłujewa:

— Stary Kryłow napisał w jednej ze swoich bajek, że „usłużny głupiec niebezpieczniejszy jest od wroga". Burżuje mogą teraz mówić tak o Kierenskim! „Aleksander IV-ty" był naszym najlepszym sprzymierzeńcem! Wpuścił nas do Rosji, rozwalił armję i zohydził samego siebie w oczach wszystkich. Możemy teraz iść i niemal gołemi rękami brać władzę. Rządu niema... Być może, trzeba będzie popukać z kulomiotów w mołojców-mieńszewików, ale i to nie zabierze dużo czasu!

— Poczekać trzeba trochę, Iljiczu, bo, słysz, generałowie ruszać się zaczęli, kozaków podburzają przeciwko nam i jakieś oficerskie bataljony tworzą. Nie czas jeszcze!

— Wiem! — śmiał się Lenin. — Nie spieszy mi się, bo wiem, że nasza sprawa z dniem każdym na lepszą drogę wychodzi! Wrogowie nasi sami się pożrą...

Pisał listy, artykuły, ulotki; szerząc podejrzliwość, oburzenie, nienawiść; rozpowszechniając plotki, oszczerstwa; oskarżając rząd i idących z nim socjalistów o imperjalistyczne tendencje, nawołując do organizacji, do zbrojenia się; nalegając na zawarcie natychmiastowego europejskiego pokoju bez aneksji i kontrybucji; żądając oddania pełnej władzy robotniczym, żołnierskim i włościańskim Radom.

Socjaliści-mieńszewicy, zatrwożeni rosnącą rewolucyjnością fabrycznych robotników, wytężyli siły i wpadli wreszcie na ślad Lenina.

Wódz został na czas' poinformowany.

Wyjechał z Razliwa i przeniósł się do Finlandji. Zatrzymawszy się w Wyborgu, spowodował straszliwą rzeź oficerów miejscowej załogi, co natychmiast echem się odezwało w Kronsztacie, gdzie marynarze wymordowali swoich oficerów i faktycznie zawładnęli twierdzą i całą flotą na Bałtyku.

Krwawy ślad ciągnął się za Leninem, aż raptem się urwał.

Straszliwy człowiek przepadł nagle, jakgdyby zapadł się pod ziemię.

Tymczasem mieszkał on spokojnie w domu policmajstra Helsingforsu, Rowio, który sprzyjał bolszewizmowi i uwielbiał jego twórcę.

Pomiędzy Leninem a Piotrogrodem wkrótce nawiązał się bliski kontakt.

Zorganizował go i starannie podtrzymywał Finlandczyk. socjalista Smilga, który też wkrótce przewiózł Włodzimierza do Wyborga, jako zecera, Konstantyna Iwanowa.

Lenin z pomocą Smilgi przygotowywał pułki finlandzkie i flotę bałtycką do walki z wojskami rządowemi; agitował wśród rosyjskich żołnierzy, rozlokowanych na granicy, prowadził układy z lewem skrzydłem socjal-rewolucjonistów i rozwinął w całej pełni wściekłą agitację na wsi.

Obawiał się wtedy autorytetu Korniłowa, usiłującego obudzić patrjotyzm i ratować Rosję. Wiedział, że byłaby to ciężka walka.

Zbiórka Na "Gwiazdkę" Dla Polskich Żołnierzy Inwalidów

Zbliża się okres świąteczny, w którym tradycyjnym zwyczajem przekazujemy sobie wzajemnie upominki świąteczne. Właśnie w tym okresie nie zapomnijmy o przesłaniu choć skromnego upominku żołnierzom inwalidom i chorym kecetowcom, żołnierzom, którzy w okresie wojny walczyli bohatersko na wszystkich frontach świata od pierwszego do ostatniego dnia działań bojowych.

Dziś są oni jedynymi spośród wszystkich alianckich żołnierzy, którzy nie otrzymali należnego im zaopatrzenia rentalnego i żyją na łascę opieki społecznej w obcym kraju. Jakiż to gorzki dla nich chleb i tragiczny los.

Oni dawali w walkach każdego dnia przykład odwagi, poświęcenia hartu ducha i miłości Ojczyzny, każdego dnia ich towarzysze ginęli i odnosili rany — a dziś w nagrodę za trudy, cierpienia i rany zostali zapomnieni.

Drodzy Rodacy, nie możemy pozostać głuchymi na wołanie o pomoc naszych braci żołnierzy inwalidów i chorych kacetowców, którzy na polu walki z nieprzyjacielem spełnili swój obowiązek w obronie wolności i sprawiedliwości, czy też na przymusowych pracach w niemieckich i rosyjskich obozach śmierci stracili zdrowie, zostając inwalidami niezdolnymi nawet do częściowej pracy.

Przebywają oni na terenie Niemiec Zach. w dużo gorszych warunkach materialnych od ich kolegów inwalidów żyjących w innych krajach zachodnich. Liczą oni jedynie na pomoc społeczeństwa polskiego na zachodzie, szczególnie na pomoc Polonii Amerykańskiej i wierzą, że Polonia wzorem lat ubiegłych pomocy tej udzieli i w tym roku.

W więc ulżyjmy ich doli, pospieszmy z pomocą składając dar na Gwiazdkę Swiąteczną. Niech nasza ofiarność będzie wyrazem uznania za poniesione trudy w walkach o niepodległość ojczyzny, za poniesione tortury i cierpienia w obozach koncentracyjnych.

Zarząd Związku Inw. wojennych PSZ i Kacetowców w NRF, które pełnią wobec inwalidów rolę państwa i w oparciu o otrzymane od społeczeństwa ofiary, udzielają im pomocy materialnej i prawnej, apelują do Polonii o poparcie zbiórki na tutejszym terenie z wiarą, że apel ten trafi do serc i, że nikogo nie braknie w poparciu tego szlachetnego celu.

Wzorem lat ubiegłych (od 1951 r.), przeprowadzam z upoważnienia i w tym roku zbiórkę wśród Polonii z wiarą, że przy Waszej Rodacy pomocy, uzyskamy pozytywny wynik.

Jestem jednym z tych żołnierzy, któremu trudne warunki życia inwalidy są znane, dlatego też zwracam się do Was Rodacy, a szczególnie do Zarządów Organizacji z prośbą o poparcie zbiórki.

Czeki, money order, można wystawić na nazwisko upoważnionego kolektora zbiórki: Józef Trybuła albo na: Zw. Inw. Wojen. PSZ w NRF i odesłać na niżej podany adres w terminie do 1 lutego 1987 r. Nadesłane w terminie późniejszym będą też przyjęte i przekazane do miejsca przeznaczenia.

Sprawozdanie ze zbiórki podane będzie w prasie i radio. Korespondencje i ofiary należy wysłać na adres: **Józef Trybuła, 4941 Northcote Ave., 2 Fl., East Chicago, Indiana 46312. Tel.: 1 (219) 389-4453.**

Trybuła Józef
upoważniony kolektor zbiórki

Kartki Świąteczne Naszym Obliczem

Kartki świąteczne, które w tych dniach rozsyłamy, świadczą o naszej kulturze i przekonaniach. Nadchodzące święta pięknie w naszym języku nazywamy BOŻYM NARODZENIEM.

Sądząc jednak z otrzymywanych kartek, część społeczeństwa zapewne nieświadomie robi wrażenie przez używanie niereligijnych kartek szczególnie w języku angielskim, że obchodzą raczej uroczystość pojawienia się jakiegoś tam bałwana ze śniegu, czy jakiegoś brodatego grubasa, czy też jakichś tam zwierzątek ciągnących sanie.

Nie mylę, że Chrystus kiedyś im to policzy za akt zaparcia się Go. Choć to mogłoby na to wyglądać.

Nasze zdecydowanie i uparte używanie w tym okresie wyłącznie kartek RELIGIJNYCH, jak i religijnych znaczków pocztowych z Madonną, może stanowić nasz bardzo korzystny przyczynek do kultury amerykańskiej.

Zachęcamy zatem swym przykładem swoich amerykańskich przyjaciół do całkowitego przywrócenia ich "Krystmusu" Chrystusowi, tak jak to jest tradycyjnie w naszej polskiej kulturze i wierzeniu. Niech dołączą do naszej akcji " To put Christ back into Christmas".

O. Bernard Rafał Ciesielski
Karmelita Bosy

Zebranie Klubu Powiatu Rzeszów

Klub Powiatu Rzeszów przypomina swoim członkom, że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o godz. 2 po poł., w sali Archer Park przy 4901 S. Kilbourn. Prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia.

Ferdynand Piekarz — prezes
Bruno Dykiel — sekr. prot.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- **Rozwody**
- **Uszkodzenia Cielesne**
- **Sprawy Kryminalne**
- **Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym**

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

Opłatek w Polskich Parafiach

Na misterium Opłatka i dzielenia się nim zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli do naszych polskich sal parafialnych. Po rezerwacje prosimy dzwonić najpóźniej tydzień przed terminem Opłatka parafialnego na niżej podane adresy i telefony:

Katedra Wszystkich Świętych

2019 West Charleston Street — Chicago, IL, tel. 486-0110. Ks. biskup Józef K. Zawistowski, Opłatek, 11 stycznia — godzina 11:30 rano.

Parafia ŚŚ. Cyryla i Metodego

5744 W. Diversey Ave. — Chicago — tel. 237-1257 lub 775-3811 pani Mateja. Ks. senior Józef Kobylarz — Opłatek 11 stycznia, o 12 w południe. Przed Opłatkiem "program świąteczny."

Parafia Św. Jana Chrzciciela

4555 South Kedzie Ave. — Chicago — tel. 523-1581. Ks. Marcin Wachna — Opłatek 4 stycznia, o godzinie 12 w południe.

Parafia Słowa Bożego

3842 W. 57th Street — Chicago — tel. 735-6485 lub Kamila Śliwonik, tel. 284-2942. Ks. Józef Brzęk — Opłatek 11 stycznia, o 12 w południe.

Parafia Św. Michała Archanioła

4916 Wegg Ave. — East Chicago, Indiana — tel. 219-397-8341. Ks. Zbigniew Kaszubski — Opłatek 11 stycznia, o 12 w południe.

Zebranie Stowarzyszenia Parafii Gręboszów

Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Parafii Gręboszów odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o godz. 2:30 po poł., w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Władysław Gala — prezes
Anna Bratko — sekr. prot.

Koncert "Przy Wigilijnym Stole"

Kongres Polonii Amerykańskiej zaprasza na koncert kameralny pt. "Przy wigilijnym stole" w piątek, 12 grudnia o godz. 8:00 wiecz. i niedzielę 14 grudnia o 5:00 po poł. W programie kolędy i pastorałki w aranżacji J. Gołembiowskiego, poezja J. Kasprowicza, C.K. Norwida, K.I. Gałczyńskiego oraz utwory F. Chopina. Koncert odbędzie się w sali KPA przy 5844 N. Milwaukee Ave. Bilety do nabycia w Polonia Bookstore tel. 489-2554.

Zebranie Korpusu Pom. Pań Przy Plac. SWAP Nr. 2

Korpus Pomocniczy Pań przy Placówce SWAP Nr. 2 w Chicago, podaje do wiadomości, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze Korpusu odbędzie się w dniu 10 grudnia 86 r. w środę o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Placówki Nr. 2 SWAP przy: 4800 S. Wood St., w Chicago.

Z uwagi na ważność zebrania, prosimy wszystkie Koleżanki należące do naszego Korpusu o punktualne i niezawodne przybycie.

Lilian Bonder—prezeska
Anita Nazorek—sekr.

Spotkanie Świąteczne Fundacji AK

W sobotę, 13 grudnia, o godz. 7 wieczorem odbędzie się spotkanie świąteczne Fundacji Armii Krajowej w Domu oo Jezuitów pod adresem 4105 N. Avers Ave.

W programie artystycznym wezmą udział: Anita Nazorek, Władysław Dargiel i Bolesław Kierzyk.

Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp — $5.00.

Serdecznie zapraszamy członków, przyjaciół i sympatyków na to spotkanie.

Zarząd

Spotkanie Świąteczne Pracowników AT&T

Koleżanki i koledzy, którzy pracowali lub pracują w firmie AT&T organizują spotkanie świąteczne w Domu Podhalan, 4808 S. Archer Ave., w niedzielę, 28 grudnia, o godz. 2 po poł.

Będzie smaczny obiad i dobra muzyka w wykonaniu "Polish Prince" Dave Świerzyński. W sprawie informacji należy dzwonić do: Emilii Jagiełka — 343-4526, Emilii Litwińskiej — RE 5-5114 lub Broni Cieśla — 863-4631.

Opłatek u Lotników

Nasz tradycyjny "Opłatek" odbędzie się w sobotę, 27 grudnia, w dolnej sali domu K.P.A., 5844 N. Milwaukee Ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich członków lotników z rodzinami, przyjaciół i sympatyków o przybycie na to koleżeńskie spotkanie. Parkowisko naprzeciw domu, bar klubowy, bufet, serdeczna lotnicza atmosfera.

W programie składanie życzeń, kolędy i program artystyczny przygotowany i wykonany przez popularnego aktora Władysława Dargiela. Po tym muzyka nastrojowa i taneczna w opracowaniu kol. Romana Balickiego.

Przygotowaniem spotkania kieruje kol. Barbara Czerniecka. Do niej prosimy kierować rezerwacje i zapytania, dzwoniąc na: 698-6268 do 23 grudnia włącznie.

Zarząd S.L.P. Chicago

Polski Święty Mikołaj w Bibliotece Portage-Cragin

Biblioteka Portage-Cragin, 5110 West Belmont Ave, serdecznie zaprasza dzieci na spotkanie z polskim świętym Mikołajem, które odbędzie się we środę, 10 grudnia 1986, o godzinie 7 wieczorem.

Zespół zuchowy "Orlęta," pod kierownictwem Konstantego Siemaszki, przywita św. Mikołaja kolędami, wierszami i tańcami. Św. Mikołaj obiecał przyjechać z podarunkami dla wszystkich grzecznych dzieci, więc mamy nadzieję, że ich przyjdzie dużo. Program prowadzony będzie w języku polskim i angielskim. Wstęp wolny dla wszystkich. Po dalsze informacje proszę dzwonić: 736-2577.

Helena Ziółkowska

Bezpłatna Nauka Przepisów Drogowych

Traffic Education and Safety Division podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny kurs nauki przepisów drogowych obowiązujących w stanie Illinois. Kurs rozpocznie się w czwartek, 11 grudnia, o godzinie 7 wiecz., w pokoju 24 (2 piętro), w budynku 321 N. LaSalle i trwać będzie do godz. 9 wieczorem. Wejście od strony rzeki z Wacker Drive.

Nauka obejmuje w sumie cztery wykłady, w każdy czwartek w godzinach, jak wyżej.

Kurs jest bezpłatny, a wykłady odbywać się będą w jęz. polskim. Kurs nie obejmuje nauki jazdy, lecz ograniczony jest tylko do nauki przepisów drogowych.

Rejestracji można dokonać w czasie pierwszej lekcji. Po bliższe informacje można telefonować pod nr. 822-3559 albo 822-3560, od poniedziałku do piątku, w godz. od 9 rano do 3 po południu.

Zebranie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów

Stowarzyszenie Polskich Emerytów Kombatantów A.P. zawiadamia, że 11 grudnia, o godz. 12:30 (czwartek), w lokalu Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Avenue, odbędzie się miesięczne zebranie. Będziemy omawiali końcowe sprawy związane z opłatkiem w dniu 14 stycznia 1987 r. Obecność wszystkich, jak zwykle pożądana. Po zebraniu podamy kawę i ciasto.

L. Pieczara — prezes
A. Tapkowski — sekr. gen.

Wyborcze Zebranie Klubu Syrena w Brighton Park

Klub Syrena w dzielnicy Brighton Park będzie miał swoje doroczne posiedzenie wyborcze we wtorek, 16 grudnia, w sali Polonia Banquets, przy 4604 S. Archer Ave. Początek zebrania o godz. 7 wieczorem punktualnie. Będzie podana ciepła kolacja. Po kolacji odbędą się wybory oraz przyjęcie gwiazdkowe. Zarząd prosi członków o przyniesienie fantów na loterię.

Czesław Lewandowski — prezes
Ludwik Siorek — sekr. prot.

Bezpłatne Kursy Języka Angielskiego

Lakeview Learning Center, 3310 N. Clark St., filia Truman College, zawiadamia, że rejestracja na bezpłatne kursy języka angielskiego obejmujące wszystkie stopnie zaawansowania będzie miała miejsce w szkole od 15 grudnia do 8 stycznia w godzinach od 9 rano do 6 wieczorem w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki i od 9 do 2 po poł. w piątki. Dwugodzinne i czterogodzinne wykłady będą oferowane od poniedziałku do czwartku od godz. 9 rano do 9 wieczorem.

Najbliższy semestr zacznie się 5 stycznia 1987 roku. W celu uzyskania dalszych informacji proszę dzwonić na nr. Tel. 549-7550.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Zebrania Wyborczego Grupy 2475 ZNP

Zebranie otworzył prezes K. Bojkowski, który powitał licznie zebranych i mianował Komitet Wyborów w osobach: S. Pilarski — przewodniczący oraz E. Wiercioch i R. Restarski — członkowie. Po przyjęciu protokółu bez poprawek, Komitet postawił wniosek o wybór zarządu na rok 1987 w dotychczasowym składzie.

Wniosek Komitetu Wyborów przeszedł przez aklamację, wobec czego zarząd Grupy pozostaje na rok 1987 w składzie: K. Bojkowski — prezes, A. Szplit — wiceprezes, H. Latoszyńska — wiceprezeska, S. Latoszyński — sekretarz protokółowy, E. Kolasa — sekretarz finansowy i A. Dudek — kasjer. Po uchwaleniu z sali wniosku o rozwiązanie Komitetu Wyborów — Prezes odroczył zebranie do następnego terminu i zaprosił członków i gości na przygotowaną kolację.

Przed posiłkiem zebrani przełamali się opłatkami, rozłożonymi przez Wiceprezeskę, po czym na wniosek sekretarza E. Kolasy, odśpiewali prezesowi Bojkowskiemu z okazji jego urodzin "100 lat."

Po kolacji odbyła się instalacja nowo obranego Zarządu Grupy Przysięgę odebrał skarbnik ZNP Edward Moskal, który złożył Zarządowi gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy, podkreślając w swym przemówieniu ważność istnienia Związku Narodowego Polskiego dla naszej polskiej grupy etnicznej. Dzięki Związkowi możemy pielęgnować wśród nas kulturę i zwyczaje polskie.

Sekretarz E. Kolasa podziękował Skarbnikowi ZNP za jego ciepłe związkowe przemówienie po czym przedstawił miłych gości Grupy w osobach: Zofii Piękoś — wiceprezeski Wydziału Stanowego K.P.A., Haliny Wojnar, wiceprezeski, Henryki Szczepanowskiej, sekretarki finansowej i Eleonory Tragarz, sekretarki protokółowej, urzędniczki z Gminy 120, podkreślając wieloletnią pracę tych trzech związkowczyń, mogących być wzorem dla innych.

Sekretarz przedstawił również stuprocentową rodzinę związkową R. Martwicka, superintendenta szkół powiatowych. Superintendent podziękował zebranym za poparcie w ostatnich wyborach, które pomimo, że miał w tym roku poważnych przeciwników, wygrał większą niż kiedykolwiek ilością głosów.

Następnie Komitet Pań przy udziale skarbnika Grupy A. Dudka rozlosował przyniesione przez obecnych fanty na pokrycie kosztów kolacji, a na zakończenie Skarbnik Grupy przeprowadził losowanie "50/50 raffle," podczas którego wszystkie 4 nagrody przypadły członkom Grupy. Resztę wieczoru spędzono na pogawędce w miłej związkowej atmosferze.

S. Latoszyński — sekr. prot.

Wigilia Polsko-Amerykańskiego Klubu Białego Orła

Polsko-Amerykański Klub Białego Orła zapraszają wszystkich na Wieczerzę Wigilijną, która odbędzie się w piątek, 12 grudnia w restauracji Orbit, 2940 N. Milwaukee Ave., w Chicago (skrzyżowanie ulic Milwaukee i Central Park).

Bar płatny będzie otwarty od godziny 6:30 do 7:00 wieczorem, po czym nastąpi obiad wigilijny składający się z jedenastu tradycyjnych dań (potrawy rybne włączone). Polskie tradycje uświętnią Wieczerzę Wigilijną — dzieleniem się opłatkiem i śpiew polskich kolęd. Podczas obiadu przygrywać będzie na skrzypcach zespół cygańskiej orkiestry. Cena obiadu wynosi $14.00.

Każdy jest mile widziany. Po dodatkowe informacje oraz rezerwacje proszę telefonować na numer 589-2132 lub 824-8854.

Polsko-Amerykański Klub Białego Orła odwołuje zebranie w styczniu ze względu na możliwość złej pogody.

Virginia Price — prezeska

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Zebranie Wyborcze Grupy 962 ZNP Kółko Kaz. Brodzińskiego

W niedzielę, 14 grudnia odbędzie się wyborcze posiedzenie Grupy 962 ZNP, Kółka im. Kazimierza Brodzińskiego. Zebranie odbędzie się w Parku Cornell przy 51-ej i Wood Str. Początek o godz. 1:30 po poł.

Prosimy o uregulowanie zaległych składek członkowskich u sekretarza finansowego Grupy, który będzie urzędował w czasie zebrania. Apelujemy do członkiń i członków o liczny udział w tym tak bardzo ważnym zebraniu.

Tomasz Paczyński — prezes
H. Dobersztyn — sekr.

Zebranie Wyborcze Grupy 843 ZNP Tow. T. Kościuszki

W środę, 10 grudnia odbędzie się wyborcze zebranie naszej Grupy w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd. Początek zebrania o godz. 7 wieczorem.

Sekretarz finansowy John Kowalczyk będzie urzędował w tym czasie. Prosimy członków o jak najliczniejsze przybycie i wzięcie udziału w wyborach nowego Zarządu na 1987 r.

Józef Marolewski — prezes
Anna Pawlak — sekr. prot.

Zebranie Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 877 ZNP

Zebranie Towarzystwa Tysiąc Walecznych, Gr. 877 ZNP odbędzie się w środę, 10 grudnia w sali Plac. 90 SWAP przy 6005 W. Irving Park Rd. o godz. 7:30 wiecz. Sekretarz finansowy będzie urzędował od 7:00 wiecz.

Wybieramy administrację na 1987 rok a więc prosimy o liczne przybycie.

T. Wojnar prezes
S. Krukar sekr. prot.

CZY SKOMPLETOWAŁEŚ JUŻ POTRZEBNE DOKUMENTY DO ZALEGALIZOWANIA SWEGO POBYTU W USA?
Nie Czekaj Do Ostatniej Chwili!

Pamiętaj, że wszystkie dokumenty muszą być przetłumaczone przez oficjalną, zarejestrowaną agencję tłumaczeniową.
Biuro Tłumaczeń Professional Translation Services wykonuje dokładne, terminowe i poufne tłumaczenia po cenach niższych niż w innych agencjach. Wykonujemy tłumaczenia:

• Techniczne • Prawnicze • Osobiste • Naukowe
Tłumaczymy: listy, dokumenty, katalogi, reklamy.
Gwarantujemy dobrą jakość tłumaczenia.

WYTNIJ ZACHOWAJ

PROFESSIONAL TRANSLATION SERVICES

3101 N. MILWAUKEE AVE. TEL.: 463-5758
(w sklepie zielarskim "Back To Nature")

Przednia **WOŁOWINA** 89¢ Ft.
Na Pieczeń (Chuck Roast)
PRZEDNI STEK WOŁOWY .... 99¢ Ft.
Mielona WOŁOWINA 5 Funt. lub Więcej 99¢ Ft.
STEK NA ROŻNA ..... 1.59 Ft.

Indycze **SKRZYDEŁKA** 39¢ Ft.
(Turkey Wings)
GOLONKA WOŁOWA ..... 1.29 Ft.
Świeże Wieprzowe KOLANKA ..... 89¢ Ft.
KURZE ŻOŁĄDKI I SERCA .... 69¢ Ft.

Red Label **LODY** 99¢
(Ice Cream) ½ Galona
Kraft Parkay MARGARYNA 2 Funty 1.00
Hawthorn Mellody TWAROŻEK 24 Unc. 1.49
LAND O LAKES MASŁO ..... 1.99 Ft.

Maxwell House **KAWA** 5.69
(Coffee) 2-Funt. Puszka
AROMA KAWA 1-Funt. Puszka 4.99
LIPTON HERBATA 100 Woreczków 2.39
TIDE Proszek do Prania 147 Unc. 5.99

Wolfschmidt **WÓDKA** 4.99
3/4 Litra
JIM BEAM WHISKEY 3/4 Litra 5.49
J & B SZKOCKA 3/4 Litra 9.99
MILLER PIWO 6/12-Unc. Puszek 2.19

ZŁOCISTE DOJRZAŁE BANANY 4 Funty Za
KALIF. NAVEL POMARAŃCZE 3 Funty Za
CELLO MARCHEW 3 Funty Za
RED DELICIOUS JABŁKA 2 Funty Za
ŚWIEŻE OGÓRKI 4 Funty Za
1.00

PEPSI 1.39 Plus Dep.
Zwykła lub DIET 8 16-Unc. Butelek
7-UP, CRUSH lub DR PEPPER 2 Lit. ..... 89¢
SEAGRAM'S V.O. WHISKEY 3/4 Lit. 7.99
SCHAEFER PIWO 6/12-Unc. But. 1.59

ZIEMNIAKI Białe 1.19
(Potatoes) 10-Funt. Worek
Czerwone GREJPFRUTY 5-Funt. Worek 1.69
CZERWONE WINOGRONA ..... 59¢ Ft.
ŚWIEŻE PIECZARKI 12-Unc. Paczka 1.19

INTERNATIONAL FOODS INC.
MOWIMY PO POLSKU
4724 N. KEDZIE 478-8643
3417 W. DIVERSEY 384-0959
4404 W. FULLERTON 486-6277
Data Wyprzedaży: Od 9 do 14 Grudnia
Wyprzedaż Warzyw i Mięsa Kończy Się 13 Grudnia, o Godz. 5:00 P.M.

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

MACIEJ WIERZYNSKI — *Zastępca Redaktora Naczelnego;* JAROSŁAW CHOŁODECKI, ELŻBIETA URBANSKA, ALICJA OTAP, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, MARZENA TORZECKA I ELŻBIETA WISNICKA——Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Rada Bezradna?

Przyszła z Polski wiadomość, o powołaniu do życia Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa. A więc od dawna zapowiadany zamysł polityczny władz warszawskich, stał się faktem realnym. Poród był ciężki trwał długo, a co wyrośnie z noworodka pokaże przyszłość.

Powołanie Rady zapowiadano od bardzo dawna. Pierwsze wzmianki o niej poprzedziły wrześniową amnestię. Sam fakt zorganizowania takiego ciała miał stanowić dowód, że władze pragną rozszerzyć płaszczyznę dialogu ze społeczeństwem dopuszczając doń siły znajdujące się poza oficjalnymi strukturami politycznymi PRL. Miał to być zatem gest dobrej woli oznaczający otwarcie ku społeczeństwu.

Z drugiej strony pomysł powołania Rady wskazywał na niepowodzenie dotychczasowych ciał odgrywających rolę społecznych reprezentacji, takich jak PRON. Klęska tego ostatniego tworu jest oczywista, mówił o tym niedawno działacz PRON, poseł na Sejm, Mikołaj Kozakiewicz. Ośmieszony PRON postanowiono zastąpić czymś w rodzaju super PRON. Z tym, że nieco bardziej reprezentatywnego, w którego skład mieliby wejść członkowie umiarkowanej opozycji.

Realizacja tej idei nie przyszła łatwo. Po doświadczeniach innych, powołanych wcześniej do istnienia podobnych tworów, które okazały się dekoracjami (PRON, Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie, Konsultacyjna Rada Gospodarcza), werbunek do jeszcze jednej Rady okazał się bardzo trudny. Rozmowy w tej sprawie otoczone były dyskrecją i dlatego wiadomości na ich temat są fragmentaryczne. Wiadomo, że w sprawie przystąpienia do Rady rozmawiano z intelektualistami katolickimi, a także niektórymi doradcami "Solidarności." Wymieniano w tym gronie nazwiska Stommy, Wielowieyskiego, Turowicza. Rozmowy te nie przyniosły rezultatu ponieważ nie dawały odpowiedzi na zasadnicze pytanie: jaka ma być rola Rady i jakie mają być jej uprawnienia?

Wymienione wcześniej ciała doradcze nie miały w rzeczywistości uprawnień żadnych poza możliwością dyskutowania. O niczym nie stanowią, niczego nie rozstrzygają, przebieg ich obrad dociera do wiadomości publicznej w formie szczątkowej bądź zniekształconej. Ich opinie są lekceważone, a w sprawach kluczowej wagi politycznej, Rady te ostentacyjnie pomijano. Na przykład przedłożonego Sejmowi wniosku o rozwiązaniu "Solidarności" i innych związków zawodowych, nie przedstawiono w ogóle pod dyskusję Radzie Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, zaś Rada Kultury została zignorowana przy decyzjach o rozwiązaniu stowarzyszeń twórczych. Chociaż członkowie obu tych zgromadzeń protestowali przeciw takiemu traktowaniu, ale władza zbyła to milczeniem.

Takie doświadczenie zniechęcało potencjalnych kandydatów do zasiadania w nowo powoływanej Radzie. Krytykowano arbitralną zasadę dobierania ludzi do tego zgromadzenia, które miałoby powstać na zasadzie indywidualnej kooptacji dokonanej przez w gruncie rzeczy niewiadomo kogo, spośród kandydatów również niewiadomo kogo reprezentujących. Wszystko razem zbyt mocno pachniało dworską intrygą, aby mogło rokować nadzieje na skuteczne działanie.

Okazało się jednak, że mimo tych wszystkich oporów doszło do skompletowania Rady. Nie ma w niej działaczy katolickich takich jak Stomma, Turowicz czy Wielowieyski, na których udział reżim liczył, ale udało się namówić kilku ludzi o sporym autorytecie. Mamy tu na myśli adwokata Siłę-Nowickiego, obrońcę w procesach politycznych w latach siedemdziesiątych, doradcę "Solidarności," wieloletniego więźnia politycznego profesora Święcickiego, byłego prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. Ponadto rektorów Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego profesorów Białkowskiego i Gierowskiego. Wreszcie członka Rady Prymasowskiego. Wreszcie członka Rady Prymasowskiej Macieja Giertycha. Obecność ostatniego dowodzi, że Kościół postanowił ostrożnie przyjrzeć się przedsięwzięciu.

Na tym sukcesy personalne władzy kończą się. Grono ludzi, które ma uwiarygodniać Radę nie wykracza ponadto poza tradycyjny skład "niezależnych oportunistów" w rodzaju profesorów Bobrowskiego , Szczepańskiego zmieszanych z osobami przyzwoitymi, ale naiwnymi, jak profesor Andrzej Tymowski, doradca "Solidarności," ale równocześnie radny z lat siedemdziesiątych i członek wielu bezsilnych komitetów gromadzących podobnych jemu idealistów.

Byłych solidarnościowców reprezentują ludzie skompromitowani i słabi. Jan Kułaj były szef "Solidarności" wiejskiej, który po wyjściu z obozu dla internowanych udzielił polskiej telewizji wywiadu świadczącego o politycznej niedojrzałości i głupocie. Drugi to Stanisałw Zawada, który tuż po ogłoszeniu stanu wojennego odciął się publicznie od swoich kolegów z "Solidarności."

Skład Rady pokazuje zatem, że utrzymuje się nadal daleko idąca rezerwa wobec posunięć władzy i nieufność wobec jej intencji. Z drugiej jednak strony świadczy o różnicowaniu postaw w społeczeństwie. Zapewne głębia kryzysu nakazuje niektórym ludziom łapać się każdej nadziei i każdej szansy na polityczne działanie, choćby to była szansa znikoma. Można to psychologicznie wytłumaczyć, ale trudno, w świetle dotychczasowych doświadczeń, uznać za rozumne.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Moment ogłoszenia decyzji, czyli posługując się tutejszą terminologią tzw. "timing." Jest to on bardzo ważny. Za kilka dni obchodzić będziemy 5 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Przywódcy opozycji wydadzą zapewne w tej sprawie oświadczenia, być może wezwą do jakichś akcji. Istnienie Rady, z paroma niezależnymi ludźmi w jej składzie, da Jaruzelskiemu możliwość przedstawienia poczynań opozycji, jako dowodów ślepoty politycznej i wyizolowania ze społeczeństwa , które właśnie zyskało nowe, legalne forum wyrażania swoich aspiracji.

Jaruzelski w swojej polityce siłowej normalizacji zrobił kolejny krok naprzód i do demokratycznej dekoracji osłaniającej dyktaturę dobudował jeszcze jeden ornament.

Temat Dnia

Ponad połowa Amerykanów ciągle popiera i aprobuje osiągnięcia polityczne Ronalda Reagana. Nawet w trudnych momentach kryzysu irańskiego. Prezydent zachował popularność, dlatego, że gospodarka ciągle dobrze prosperuje i dlatego, że gospodarka ciągle dobrze prosperuje ciowo z Reaganem pragnąc aby, po latach niepowodzeń, wreszcie kolejnemu prezydentowi udało się.

Ludzie gotowi byli lekceważyć przez jakiś czas pewne rysy, które w politycznym wizerunku Reagana nie bardzo im odpowiadały, ponieważ chcieli mieć do czynienia z dobrze działająca administracją.

Wystarczyło to jednak tylko na tak długo, jak długo wszystko szło dobrze. Amerykanie są pragmatyczni i jakkolwiek lubią, cenią, i szanują swoich przywódców to nie będą się do nich modlić. Kiedy widzą, że prezydent przestaje spisywać się tak jak należy, jego popularność spada.

Ale w tym przypadku ciągle wystarczająco wielu ludzi lubi Reagana, aby miał duże szanse na odzyskanie swojej pozycji. Warunkiem podstawowym dobrego obrotu sprawy jest pomyślny stan gospodarki. Prezydent zachował kilka silnych atutów — nie tylko zwycięską osobowość, ale także optymizm, upór w dążeniu do celów, które uważa za politycznie wartościowe dla kraju a także opinię zdecydowanego przywódcy. Ta ostatnia nie jest już dziś tak silna jak kiedyś, ale ostatnie kłopoty całkiem jej nie przekreśliły.

Ma ponadto Reagan swoich zdecydowanych zwolenników. Popierających prezydenta na dobre i na złe. Jest ich dziś nie więcej niż 30 procent, ale jest to baza wystarczająca aby myśleć o kontrofensywie. Problem polega teraz na tym jak odzyskać owe 40 procent niezdecydowanych. Tych którzy nie byli nigdy wielbicielami Reagana, ale popierali go jak długo miał osiągnięcia.

Jon Margolis "Chicago Tribune"

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Prez. R. Reagan w Tarapatach

(ZWIĄZKOWIEC — Kanada) — Niełatwo być prezydentem światowego mocarstwa, będącego zarazem symbolem wolności i demokracji — tak zapewne wzdycha ostatnio Ronald Reagan. Nie dość tego, że jego partia przegrała wybory do Senatu (na skutek czego demokraci mają przewagę w obu izbach amerykańskiego parlamentu) i że Episkopat USA ostro strytykował jego politykę społeczno—ekoniczną, to jeszcze w dodatku wyszedł na światło dzienne głośny w ostatnich dniach skandal z wysyłką broni do Iranu.

Gdy po rewelacjach ogłoszonych w libańskim tygodniku "Al Shiraa" oraz wypowiedzi marszałka irańskiego parlamentu (Hosheim Rafsanjani'ego) nie udało się całej tej sprawy utrzymać w tajemnicy, prezydent Reagan czuł się zmuszony przemówić do narodu, by własnym wdziękiem i elokwencją powstrzymać erozję zaufania do swego rządu.

Na ile to mu się udało — pokażą najbliższe miesiące.

Jak często bywa w wielkiej polityce, sprawa nie jest ani prosta, ani jednoznaczna. Innymi słowy, rację wydaje się mieć zarówno prezydent Reagan, jak i jego krytycy.

Jakkolwiek Iran Chomeiniego jest przez Amerykanów znienawidziony za barbarzyńskie uwięzienie 52 pracowników ambasady USA i przetrzymywanie ich jako zakładników przez 444 dni, to jednak — jak nie bez racji argumentuje prez. Reagan — polityka światowa Stanów Zjednoczonych ma swoje osobliwe wymogi.

Iran, sąsiadujący ze Związkiem Sowieckim jest pontencjalnym wrogiem Sowietów — i dla interesów USA oraz całego wolnego Zachodu nie jest bynajmniej obojętne, kto zajmie w Teherania miejsce Chomeiniego (a zająć musi, jako że "święty" przywódca ortodoksyjnej muzułmańskiej rewolucji ciągnie już resztkami sił).

Nie ważne więc (jak wydaje się biec tok rozumowania prezydenta), że aktualnie Iran jest Ameryce wrogi i że nawet popiera terrorystów.

Dla strategicznych interesów Stanów Zjednoczonych liczy się raczej to, żeby w najbliższych latach doprowadzić do załagodzenia tej wrogości i do politycznego zbliżenia z tym potencjalnym wrogiem Moskwy.

Dzięki aktywnej polityce USA analogiczne zbliżenie stało się możliwe w stosunku do komunistycznych Chin, które jeszcze przed paroma dziesiątkami lat ziały nienawiścią do "amerykańskiego imperializmu".

Aby stworzyć warunki do tego perspektywicznego zbliżenia, potrzebne są ze strony Stanów Zjednoczonych pewne przyjazne kroki, jakimi właśnie było wysłanie transportu amerykańskiej broni dla Iranu.

Nie podobna zaprzeczać, że rozumowanie to — brane samo w sobie — wydaje się być dość logiczne i politycznie celowe. Rzecz jednak w tym, że przezorny polityk nie podjemuje nigdy konkretnego działania li tylko w oparciu o jego "wewnętrzną" logiczność. Działania takie musi być rozpatrywane wieloaspektowo, aby jego rzeczywiste skutki nie rozbiegły się z planowanymi.

W tej sytuacji walący się na głowę prezydenta atak krytycyzmu — zarówno ze strony sojuszników zachodnioeuropejskich, jak i ze strony polityków amerykańskich — jest nietrudny do zrozumienia. No bo skoro głośno poucza się i przestrzega tychże sojuszników przed sprzedażą broni i w ogóle przed prowadzeniem jakichkolwiek interesów z państwami wspomagającymi międzynarodowy terroryzm (głównie: Libią, Syrią i Iranem), a potem wychodzi na jaw, że od 18 miesięcy tenże sam prezydent pozwalał na tajną dostawę broni dla jednego z tychże państw — to coś tu może wydać się nie w porządku.

Zwłaszcza, jeśli wiadomo jednocześnie, że: prezydent Reagan sam oficjalnie zabronił przed trzema laty jakiejkolwiek sprzedaży broni dla Iranu, oskarżając to państwo o popieranie międzynarodowego terroryzmu, wcześniej, w roku 1979, prezydent Carter przeprowadził ustawę zabraniającą eksportu broni dla Iranu, prawo amerykańskie wymaga powiadomienia Kongresu o sprzedaży broni Iranowi, nawet poprzez pośredników, wreszcie, Stany Zjednoczone oficjalnie zadeklarowały neutralność w konflikcie zbrojnym między Iranem a Irakiem (państwa arabskie przyjazne wobec USA — Arabia Saudyjska i Kuwejt — popierają właśnie Irak przeciwko Iranowi).

Zdaniem prezydenta, wysyłka broni do Iranu nie miała nic wspólnego z bezpośrednim wykupieniem amerykańskich zakładników przetrzymywanych w Libanie przez ugrupowania muzułmańskie wierne Chomeiniemu. Faktem jest jednak, jak wskazują krytycy Reagana, że po każdym z co najmniej trzech transportów broni i części zamiennych do irańskich samolotów bojowych produkcji amerykańskiej — terroryści w Libanie zwalniali paru zakładników.

Czy nie jest to zachętą dla terrorystów do porywania kolejnych zakładników? — pytają amerykańscy senatorowie i kongresmani.

Przysłowiowym "gwoździem do trumny" dla prezydenta i jego administracji była oficjalna reakcja irańskiego rządu.

W ubiegły piątek, daleki od wdzięczności prezydent Iranu — Ali Kahamenei oświadczył publicznie, że jego państwu "nie zależy na dobrych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi". Khamenei stwierdził też, że "to Iran jest państwem popierającym terroryzm, lecz właśnie amerykańscy przywódcy są rzeczywistymi terrorystami, gdyż to oni zaatakowali Libię".

Zapowiedział też, że "Ameryka nie może liczyć na przychylność i kompromis ze storny Iranu tak długo, jak utrzymywać będzie politykę agresji i ekspansji wobec narodów muzułmańskich, w tym zwłaszcza narodu palestyńskiego".

W tym miejscu możnaby oczywiście westchnąć w odruchu sympatii dla prezydenta Reagana, iż prowadzenie światowej polityki jest jednak czynnością bardzo niewdzięczną. Ale, z drugiej strony, czy nie zapachniało tu jednak trochę amatorszczyzną?

Jacek Borzęcki

Z Diariusza Polskiego w Rapperswilu.

Sympozjum Erazmiańskie w Muzeum Polskim w Rapperswilu

Od 3 — 5 października odbyło się w Muzeum Polskim w Rapperswilu sympozjum dla uczczenia 450 rocznicy śmierci Erazma z Rotterdamu na temat "życie naukowe i kontakty uczonych w Europie w epoce humanizmu i reformacji". Sympozjum ma zapoczątkować działalność Muzeum na polu spotkań naukowych, poświęconych przede wszystkim badaniom związków kulturalnych w Europie, wzajemnych na tym polu wpływów i wzajemnego wzbogacania się.

Nasuwa się pytanie dlaczego i z jakiej racji Muzeum Polskie obrało tak specjalistyczny i wydawałoby się odległy temat na sympozjum naukowe. Otóż, mimo odległości czasu można było zaobserwować wiele analogii do naszego burzliwego stulecia, gdyż wiek 15 i 16 był — podobnie jak nasz 20 wiek — okresem wielkich przebrażeń i wstrząsów, jednocześnie zaś także wielkiego rozkwitu kultury. Toteż myślą przewodnią przy doborze tematu była chęć przedstawienia silnych związków kulturalnych Europy zachodniej i środkowej, do których Polska się poczuwa i należy.

Postać Erazma z Rotterdamu, Niderlandczyka, który studiował we Włoszech, żył, pracował i nauczał długie lata w Bazylei, przyjaciół zaś, z którymi prowadził ożywioną korespondencję, miał w całej ówczesnej Europie, także i w Polsce, dostarcza niewyczerpanych możliwości prześledzenia podłoża i zakresu intensywnego rozwoju związków ówczesnych ludzi nauki w kształtowaniu wspólnoty naszej kultury. W dobie niepokojów i burz Erazm z Rotterdamu był wielkim humanistą i przekonanym Europejczykiem, któremu obce były narodowościowe ograniczenia czy wybujałości. Czcząc więc barwną i nadal fascynującą postać wielkiego myśliciela, Muzeum Polskie w Rapperswilu rozpoczęło jakby pod jego adresem cykł spotkań naukowych w duchu międzynarodowej wspólnoty kulturalnej.

Na sympozjum Erazmańskie zebrało się grono polskich, szwajcarskich i niemieckich specjalistów z dziedziny filozofii i historii okresu humanizmu i reformacji. Obrady rozpoczęły się bardzo ciekawą prelekcją dr Aloisa Stadlera, historyka z St. Gallen zajmującego się przede wszystkim dziejami tegoż kontynentu. Dr Stadler przedstawił słuchaczom ówczesny Rapperswil wciągnięty w wir walk politycznych i religijnych, ale jednocześnie rozwijający bogate życie kulturalne. Swoje wywody prelegent ożywia licznymi przezroczami, przedstawiającymi życie w Rapperswilu i okoliach w okresie reformacji.

Z mikrokosmosu małego, ale stale walczącego o swoją polityczną niezależność i kulturalną tożsamość miasteczka, następny referent, profesor Ferdinand Seibt, mediewista z uniwersytetu w Bochum, przeszedł do zobrazowania życia i kontaktów naukowych w Europie na przełomie 15 i 16 wieku. W swym błyskotliwym referacie Seibt nie ograniczył się tylko do przedstawienia niesłychanie ożywionej, niehamowanej żadnymi granicami ani barierami językowymi wymiany myśli wśród ówczesnych naukowców, ale analizował także struktury społeczne, leżące u podłoża tego rozwoju, w pewnej mierze i tłumaczące także ogromny wpływ Erazma z Rotterdamu, do którego zwracali się możni tego świata o rady. Profesor Hans Rudolf Guggisberg z Bazylei zastanawiał się z kolei nad znaczeniem Bazylei jako centrum naukowego o szerokim, daleko ponad granice Szwajcarii sięgającym wpływie.

W odczytach i dyskusjach starających się przedstawić szersze tło ówczesnej epoki z jej główną problematyką — rozłamem religijnym — i zajmujących się fascynującą postacią Erazma z Rotterdamu, niezależnego myśliciela wychodzącego poza zamknięty w sobie świat naukowy i kształtujący w poważnym stopniu opinię publiczną, nie pominięte zostały także sprawy polskie.

Dr Erich Bryner z Uniwersytetu Zuryskiego uwydatniał w swym odczycie "Szwajcaria i Polska w okresie Humanizmu i Reformacji" wiele ciekawych i mało znanych szczegółów o związkach pomiędzy obu krajami. Wspomniał o znacznych kontaktach gospodarczych z prosperującą Polską Jagiellonów, o intensywnych związkach helweckich i polskich protestantów i o wymianie studenckiej — młodzi Szwajcarzy studiowali w Krakowie, a Polacy przyjeżdżali do Bazylei. Zaskakujące było stwierdzenie Brynera o poważnym zainteresowaniu językiem polskim w Szwajcarii w 16 wieku, uwydatniającym się zainicjowaniem specjalnych studiów języka polskiego w Zurychu.

Zagadnieniem wpływu Erazma z Rotterdamu na życie i myśl religijną w ówczesnej Polsce zajął się profesor Henryk Wojtyska z Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, wywołując ożywioną dyskusję nad dziejami reformacji w Polsce. Profesor Waldemar Voise z Paryża poświęcił natomiast swe wywody myśli teologiczno-filozoficznej Erazma, analizując jego zmagania w poszukiwaniu doskonałości.

Punktem kulminacyjnym była w niedzielę po południu końcowa dyskusja, w której wzięli udział profesorowie ojciec Józef Bochiński, Leszek Kołakowski i ksiądz Józef Tishner. Tematem zasadniczym dyskusji było jakby podsumowanie poruszanych przez dwa dni kwestii humanizmu i reformacji jako okresu przełomowego i roli Erazma z Rotterdamu, niewygodnego i — chyba jeszcze ciągle aktualnego — myśliciela. Pod zręcznym i nacechowanym poczuciem humoru kierownictwem profesora Siebta byliśmy świadkami niesłychanie ożywionej wymiany myśli, choć — a może właśnie dlatego — że każdy z dyskutantów podchodził do tematu od całkiem innej strony.

Leszka Kołakowskiego intereso wała głównie teologia Erazma, ze szczególną uwagą na pojmowanie przezeń Łaski Bożej. Ojca Bochińskiego natomiast, rozpatrującego zagadnienie z punktu widzenia logiki zajmowała głównie strona filologiczna i retoryka Erazma.

Ksiądz Tischner zaś, podejmując w pewnej mierze wątek rannego kazania, które wygłosił w kościele farnym podczas uroczystej Mszy

(Dokończenie na str. 5-ej)

Sympozjum Erazmiańskie w Muzeum Polskim w Rapperswilu

(Ciąg dalszy ze str. 4)

św., zastanawiał się nad tym, w jakim stopniu wypowiedzi Erazma mają jeszcze dziś dla nas znaczenie.

Obrady — prowadzone zresztą głównie po niemiecku i angielsku — odbywały się częściowo w średniowiecznym, pełnym tradycji budynku biblioteki miejskiej, a częściowo w samym zamku, mieszczącym Muzeum Polskie. W związku z sympozjum Erezmiańskim w głównej sali Muzeum urządzona została wystawa fotograficzna bogato ilustrowanego XVI-wiecznego modlitewnika, wykonanego w krakowskiej pracowni miniatorskiej Stanisława Samostrzelnika, a dedykowanej Zygmuntowi Staremu.

Modlitewnik przechowywany jest obecnie w dziale manuskryptów Biblioteki Uniwersyteckiej w Monachium. Do Bawarii przywiozła go prawdopodobnie Anna Katarzyna Konstancja, córka króla polskiego Zygmunta III Wazy, żona Filipa Wilhelma, neuburskiego księcia Palatynatu.

Program sympozjum wzbogaciła i urozmaiciła oprawa muzyczna w wykonaniu chóru z St. Gallen pod kierownictwem Margarity Zaczkowskiej. W czasie uroczystego nabożeństwa chór śpiewał Missa Pulcherrima Bartłomieja Pękiela, jednego z poważniejszych 18-wiecznych polskich kompozytorów. Podczas wspólnego niedzielnego obiadu w stylowej tzw. Małej Sali Rycerskiej na zamku chór z St. Gallen zabawiał gości pięknie wykonanymi utworami muzyki okresu erazmiańskiego. skiego.

Doskonale dobrany i z dużym wdziękiem wykonany program muzyczny, ale chyba i piękna słoneczna pogoda w ślicznie nad jeziorem zurychskim położonym mieście róż przyczyniły się do pogodnej atmosfery skądinąd intensywnych i na wysokim poziomie prowadzonych dyskusji.

Nina Kozłowska

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

PIĘCIU POLSKICH 5-BOISTÓW ZAWIESZONYCH

Takiego skandalu w sporcie międzynarodowym jeszcze nie było. Oto piętnastu czołowych pięcioboistów świata zawieszonych zostało na dwa i pół roku za używanie niedozwolonych środków podniecających. Wśród tej piętnastki jest aż pięciu polskich pięcioboistów.

Niedawno odbywały się we Włoszech mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym. Konkurencja ta składa się z jazdy konnej, pływania, szermierki, strzelania i biegu. Jak to już na ogół we wszystkich wielkich imprezach sportowych zostało przyjęte, niektórzy zawodnicy są zaraz po zawodach badani przez specjalną komisję lekarską, która bada mocz tych zawodników dla ustalenia czy zawodnik nie pobierał niedozwolonych pigułek, czy innych środków podniecających, zwiększających jego sprawność fizyczną w czasie tych niewątpliwie bardzo wyczerpujących zawodów. Jak się okazało, takich środków używało aż piętnastu zawodników, wśród których byli — niestety — także zawodnicy polscy, których nazwisk agencje prasowe nie podały, lecz zakładać należy, że będą opublikowane w prasie krajowej.

Wśród zdyskwalifikowanych przez Unię Nowoczesnego Pięcioboju i Biathlonu znajduje się olimpijski złoty medalista Anatoli Starostin (ZSSR). Zdobył on złoty medal na olimpiadzie w 1980 r. Władze Unii zdyskwalifikowały 5 pięcioboistów ZSSR, trzech Bułgarów, pięciu Polaków i dwóch zawodników ze Stanów Zjednoczonych.

Starostin pozbawiony został także złotego medalu mistrza świata, zdobytego we Włoszech, Sekretarz Unii — Thor Henning oświadczył, że cała ta afera jest największym skandalem w historii sportu. "Wiedzieliśmy już od pewnego czasu, że niektórzy zawodnicy używają tych niedozwolonych środków. Lecz dopiero teraz mogliśmy im to udowodnić. Mam nadzieję, że to będzie odstraszającym przykładem dla innych zawodników.

Pierwsze podejrzenia powstały już przed zawodami we Włoszech na zawodach eliminacyjnych w Birmingham (Anglia).

☆☆☆

"OPERACJA ŻAGIEL-86"

Mowa jest o jednej z największych na świecie imprez żeglarskich, w której biorą zwykle udział największe i sławne żaglowce z całego świata. W tej "Operacji" biorą zwykle udział żaglowce polskie. W tym roku "Operacja" zakończyła się w mieście Goeteburg w Szwecji.

W klasie "A" czyli w klasie największych żaglowców zwyciężył żaglowiec ZSSR "Kruzensztern", choć najszybsza była bułgarska "Kaliakra". Przy obliczaniu miejsca bierze się pod uwagę różne współczyniki i na tej zasadzie wygrał żaglowiec ZSSR. W tej klasie brał udział — jak w latach poprzednich — polski "Dar Młodzieży", zajmując w ostatecznej klasyfikacji czwarte miejsce za zachodnioniemieckim "Gorch Fock" oraz wspomnianą bułgarską "Kaliakrą".

W klasie "B" zwyciężył szwedzki szkuner "Falken", zaś flagowa jednostka Związku Harcerstwa Polskiego (oczywiście krajowego) — "Zawisza Czarny" sklasyfikowany został na piątym miejscu.

W klasie "C" zwycięstwo przyznano norweskiej "Liv". Z polskich jednostek — "Polonez" zajął 9 miejsce, a "Tornado" z Jacht Clubu "Kotwica" miejsce 10. W "Operacji" uczestniczyło ponad sto jednostek. Po zakończeniu tej niezmiernie interesującej imprezy kapitanowie wszystkich jednostek uczestniczących w "Operacji", odbywającej się co dwa lata, głosują w sprawie przyznania nagrody "Cutty Sark Trophy". W tym roku nagroda przyznana została szwedzkiemu kliperowi "Atlantica".

Nagrodę tę przyznaje się tej załodze, która położyła największe zasługi w rozwijaniu podczas tych zawodów żeglarskiej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Nagrodę tę ufundował sponsor regat — "Cutty Sark Schotch Whisky". Jest to srebrna replika najsłynniejszego klipra herbacianego, noszącego tę nazwę. Kliper ten zachowany jest do dziś dnia w Greenwich.

Trofeum to zdobyło do tej pory sześć załóg. Wśród nich znajduje się również "Dar Pomorza".

☆☆☆

UKARANI PIŁKARZE

Najdotkliwiej odczuł ferowane na ostatnim posiedzeniu wydziału dyscypliny kary, zespół Donametu Nowa Sól, którego czterej piłkarze zostali zdyskwalifikowani. Za czerwone kartki Ireneusz Połoński odsunięty został od 3 spotkań, a Zbigniew Karolak — od 5. Natomiast Mirosław Morawski i Jacek Dorociak za trzecie żółte kartki otrzymali karę jednego meczu.

W I lidze ukaranych zostało 5 piłkarzy — wszyscy odsunięci zostali od jednego meczu. Oto ci, którzy już zakończyli swój ligowy sezon jesienny: Piotr Soczyński (ŁKS), Aleksander Tyburski i Maciej Kamiński (obaj Lechia), Marek Rzepka (Lech) i Witold Sikorski (Legia).

Zwiastowanie Maryi

W szóstym miesiącu* posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida*; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona*, pełna łaski, Pan z Tobą, (błogosławiona jesteś między niewiastami)».

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

Dr Krzysztof Kubik

'Szlachetne Zdrowie'

Zawroty Głowy

Objaw Czy Choroba?

Zawroty głowy, po angielsku "dizziness" jest to dolegliwość tak częsta, a równocześnie tak niezmierzalna i nieprecyzyjna, że stnowi zagadkę diagnostyczną dla lekarza.

Zawrotami głowy określa się znużenie jak również silną reakcję błędnika z oczopląsem i niemożliwością utrzymania równowagi. Między tymi dwiema skrajnościami istnieje cała gama mniejszych lub większych dolegliwości w czasie których odczuwa się "lekką głowę", kołowanie w głowie lub dziesiątki innych objawów określanych przez potencjalnego pacjenta w jego własnym języku, niejednokrotnie trudnych do przetłumaczenia na język medyczny lub po prostu nieprzetłumaczalnych.

Jak wybrnąć z tego gąszcza niesprecyzowanych słów? Jak usystematyzować dolegliwości według kryterium ważności by nie przeoczyć rzeczywiście groźnych i niebezpiecznych dla życia chorób?.

W każdym z problemów medycznych znajomość całej medycyny nie jest tak przydatna jak w wypadku zawrotów głowy. Tutaj bowiem zachodzi zazębienie się różnych działów medycznych — a dobra diagnoza zależy od dobrej znajomości wielu potencjalnych czynników chorobotwórczych.

Od czego zależy, że człowiek utrzymuje równowagę w pozycji pionowej i potrafi ją utrzymać nie myśląc o tym? Na to składa się wiele czynników wzajemnie ze sobą powiązanych. A więc oczy gdyż percepują punkt odniesienia wobec świata zewnętrznego i pozwalają na omijanie przeszkód i dostosowanie się do zmian ukształtowania terenu w czasie chodzenia, uszy, a szczególnie ucho wewnętrzne z błędnikiem jako odwodowym ośrodkiem równowagi który pozwala na ustalenie pozycji głowy a zarazem i ciała w trójwymiarowej przestrzeni która nas otacza, mózg wraz z móżdzkiem jako centralnym ośrodkiem równowagi i nerwami obwodowymi które pozwalają na istotną percepcję wszystkich bodźców decydujących o utrzymaniu równowagi.

Dalej idąc serce jako pompa wraz z naczyniami gdyż odżywiając mózgowie tlenem pozwala na utrzymanie świadomości a zarazem kontrolowanie pozycji ciała i utrzymywanie równowagi, układ mięśniowy dzięki któremu pozycja może być utrzymana, następnie zachowany bilans elektrolityczny, poziom cukru i innych składników we krwi, wreszcie stan psychiczny pozwalający na zrównoważenie emocjonalne.

Jak więc widzimy conajmniej kilka czynników systemowych ciała, kilkadziesiąt narządów i kilkaset czynników odpowiedzialnych jest za utrzymanie normalnej postawy ciała bez uczucia zawrotów głowy.

Tak więc słaby wzrok jak na przykład w przypadku katarakty powoduje niepewny chód, niewydolność błędnika lub tzw. choroba Meniera powoduje zawroty głowy, uczucie wirowania otocznia, szum w uszach i inne objawy, wiele chorób neurologicznych np. degeneracja alkoholowa móżdżku, arterioskoleroza naczyń mózgowych, wpływ wielu leków na układ nerwowy czy padaczka powodują różnego rodzaju nasilenia, zawroty głowy i niestabilność chodu lub utratę przytomności.

Istotną przyczyną zawrotów głowy prowadzących nawet do upadania i utraty przytomności są choroby serca, głównie zaburzenia rytmu które przez nieefektywne pompowanie krwi na obwód w tym też do mózgu powodują całą gamę epizodów "lekkości głowy", słabości lub utraty świadomości, a objawy pojawiają się często nagle bez znaków ostrzegawczych.

Niezbyt szybkie obkurczanie się obwodowych naczyń krwionośnych przy wstawaniu z leżącej pozycji do stojącej występujące w przypadku pewnych leków lub cukrzycy prowadzi do tak zwanego niedociśnienia ortostatycznego manifestującego się zawrotami głowy lub utratą świadomości, słaby układ mięśniowy nie potrafi wypełnić rozkazów pochodzących z mózgowia powodując niemożność utrzymania prawidłowej pozycji ciała.

Nadmiar lub niedobór pewnych ważnych składników we krwi czego najczęstszym przykładem jest niedocukrzenie u osób leczonych insuliną w wypadku przedawkowania leku prowadzi także do utraty świadomości poprzedzonej uczuciami zawrotów głowy, słabości i omdlenia. Niestabilność emocjonalna, ataki histerii i inne zaburzenia psychiczne dopełniają listy potencjalnych przyczyn zawrotów głowy.

Obraz powyższy byłby niepełny gdyby nie prztoczyć bodaj najczęstszych przyczyn łagodnych, krótkotrwałych, aczkolwiek czasami uporczywych zawrotów głowy określanych często mianem "lightheadedenss" (lekka głowa) u ludzi starszych.

Objawy te, niekiedy dyskretne tłumaczą się nazwą "dysequlibrium" określając starzenie się organów ciała. Manifestuje się to gorszą kontrolą równowagi w pozycji stojącej.

Każdy zdrowy człowiek wykonuje w pozycji stojącej pewne minimalne wahania wynikające z kontroli i korekty nieraz nieświadomej odchyleń punktu ciężkości ciała do środka, u dzieci poniżej 3-go roku życia i u ludzi starych te odchylenia są większe, po prostu układ nerwowo—naczyniowo—mięśniowy nie jest u ludzi starych tak sprawny jak dawniej, a u małych dzieci, jeszcze się nie rozwinął.

Tak więc jak widać właściwe leczenie zawrotów głowy może być efektywne jedynie wtedy, gdy przyczyna zostanie znaleziona, ale i wtedy niejednokrotnie efekt leczenia jest ograniczony.

Dr Krzysztof Kubik jest absolwentem Akademii Medycznej w Krakowie, specjalistą II stopnia otolaryngologii w Polsce, specjalistą medycyny rodzinnej (Family Practice), związany ze szpitalem Nazaretanek i praktykuje na północno-zachodniej stronie miasta, przy 6033 W. Belmont Ave., tel. 745-0890 — czynny całą dobę.

Mówiący po polsku lekarz
BOGUSŁAW CHMIEL, M.D.
ZAWIADAMIA O OTWARCIU
WŁASNEJ PRAKTYKI PRYWATNEJ
5329½ W. Belmont Ave. • Tel.: 283-0024
(Belmont i Long)
PRAKTYKA RODZINNA
- Choroby wewnętrzne
- Pediatria
- Położnictwo i ginekologia
- Mała chirurgia
- Choroby skórne i weneryczne
- Choroby neurologiczne
- Wszechstronne badania laboratoryjne
- EKG

WIZYTY DOMOWE
BADANIA OKRESOWE
Otwarte 7 dni w tygodniu • Tel. czynny całą dobę

Mówiący po polsku lekarz
ANDRZEJ HARASIM, M.D.
specjalista chorób wewnętrznych
prowadzi praktykę na
południowej stronie miasta
* Leczenie chorób serca i układu krążenia
* Układu oddechowego, pokarmowego i moczowego
* Choroby stawów
* Choroby skórne, weneryczne
* Badania EKG
* Testy laboratoryjne

WIZYTY DOMOWE
Godziny przyjęć: Poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek 12 do 8; Środa 10 do 3; Sobota 10 do 6.
Tel.: 254-2729 — czynny całą dobę
4442 S. Archer Chicago, IL 60632

CRAGIN DEPARTMENT STORE
5018-22 W. ARMITAGE AVE. • ISTNIEJE PONAD 50 LAT
Godziny w okresie przedświątecznym: Pon., Czw. i Pt. 9:30 do 8:30, Wt. i Śr. 9:30 do 5:30, Sob. 9:00 do 5:30
Niedziele: 14 i 21 grudnia — 11 do 4 po poł.
Darmo parkowisko za sklepem • Bez dodatkowej opłaty przy płaceniu rachunków za gaz i elektryczność • Wymiana żarówek Edison • Niewielka opłata za płacenie rachunków za telefon, wodę i American Express przekazy.
Mamy artykuły popularnych firm znanych z jakości i wartości
Dużo innych artykułów po okazyjnie niskich cenach, które nie są ogłaszane

Zimowe damskie
PŁASZCZE
• Wełniane • Pikowane
Na każdą pogodę
20% ZNIŻKI

Wzorzyste i gładkie
RĘCZNIKI KUCHENNE
16½" x 25"
Frotte lub welur
Porównaj u innych $2.99
2 za $3

Damskie orlonowe
RAJSTOPY
Idealne na mroźne dni
Reg. $6.49
Cena na wyprzedaży
$4.99

Wysokiej jakości
KOMPLETY POŚCIELI
30% do 45% ZNIŻKI

	Perkal	Muślin
Pojed. 3 szt.	$15.99	$12.99
Podw. 4 szt.	$22.99	18.99
Queen 4 szt.	$28.99	$24.99

Puszyste duże 51 x 25
RĘCZNIKI
Wart. $12.99 OSZCZĘDŹ!!
$4.49

Męskie
SPODNIE HAGGAR
Rozm. 29 do 42; Wart. do $28
Na wyprzedaży
$16.99-$19.99

Czy złożyłeś już datek na fundusz K.P.A.?

Książka dla każdego!

"ZARYS WIARY"

"ZARYS WIARY" jest książką, która wprowadza nas w tajemnice religii katolickiej
i powinna znajdować się W KAŻDEJ POLSKIEJ RODZINIE!
Książka została wydana przez Polskich Jezuitów w Chicago dla dobra RODAKÓW rozproszonych po całym świecie.

"ZARYS WIARY" obejmuje 363 strony z 29 kolorowymi zdjęciami!

ZNAJDZIESZ W NIM:
- ★ dostępne wyjaśnienie wszystkich praw wiary katolickiej zgodne z nauczaniem Kościoła;
- ★ odpowiedzi na wątpliwości z dziedziny wiary i moralności chrześcijańskiej;
- ★ mały katechizm i najważniejsze modlitwy codzienne;
- ★ zestawienie haseł ułatwiające szybkie znalezienie odpowiedzi na pytania z zakresu wiary.

Zamieszczone obok zdjęcie stanowi 'okładkę' Zarysu Wiary. Zarys wiary jest przedrukiem pierwszego polskiego wydania "Grundiss des Glaubens," jakie ukazało się w Krakowie w 1985 r.

Cena jednego egzemplarza wynosi $14 USA, a z przesyłką $15 USA.
ZAMÓWIENIA prosimy kierować na adres KSIĘŻA JEZUICI
4105 N. Avers Ave., CHICAGO, IL 60618, USA — Tel. (312) 588-7476
Czek lub "money order" wystawiać na: POLSCY KSIĘŻA JEZUICI

"Zarys wiary" jest unikalną pozycją i doskonałym przewodnikiem w Twoim życiu — może być także cennym upominkiem na Boże Narodzenie!

Poindexter Odmówił Zeznań

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

udziału, których w aferze irańskiej prowadzi również śledztwo Departament Sprawiedliwości powiedzieli, iż skorzystali z Piątej Poprawki za radą swoich adwokatów.

Poindexter obiecał członkom komitetu pełną współpracę "w niespecyzowanym bliżej terminie." Jego adwokat Richard Beckler zaprzecza jakoby usiłował zagwarantować mu niekaralność w zamian za zeznania. Beckler powiedział członkom komitetu, że jego klient znajduje się na prawnym "polu minowym." Na stwierdzenie to kongresman Michael Barnes odpowiedział Poindexterowi — "Pańska sytuacja prawna nie jest najprawdopodobniej tak ważna, jak zobowiązania wobec naszego kraju."

Po Poindexterze przed Komitetem stanął pułkownik North, który wyjaśnił, iż mimo chęci złożenia zeznań nie może tego uczynić, kierując się radą swego adwokata. Podobnie jak były doradca d/s bezpieczeństwa obiecał, że złoży wyjaśnienia w późniejszym terminie.

"Myślę, że nie ma drugiej osoby w Ameryce, która chciałaby tak bardzo opowiedzieć swoją historię." Łagodne zachowanie Northa kontrastowało z jego zazwyczaj agresywną postawą. "Pułkownik North był bliski łez" — stwierdził kongresman William Broomfield (R.-Mich.).

Po dwóch dniach publicznych przesłuchań na Kapitolu, przewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych, kongr. Dante Fascell (D.-Fla.) wyraził sceptycyzm, że Poindexter i North mogli działać na własną rękę, bez wiedzy Białego Domu.

Howard Teicher, zwierzchnik Northa w Krajowej Radzie Bezpieczeństwa powołany na świadka nie stawił się na przesłuchanie. Jego adwokaci prowadzą negocjacje z członkami komitetu.

Podczas przesłuchań North i Poindexter byli traktowani z należnym szacunkiem. Poindexter został nawet pochwalony za swoją nienaganną, 33-letnią służbę w marynarce. Kongresman Tom Lantos (D.-Kalif.) poinformował, iż zamierza przekazać pieniądze na fundusz obrony Northa.

Pułkownik pojawił się później przed Komitetem d/s Wydziału Izby Reprezentantów, który rozpoczął wczoraj przesłuchania przy drzwiach zamkniętych. Źródła podają, że i tym razem odmówił złożenia zeznań. Poindexter będzie powołany do złożenia zeznań w dniu dzisiejszym.

Senator Orrin Hatch (R.-Utah) zaapelował aby "zagwarantować Poindexterowi, Northowi i kilku innym nietykalność, by bez obawy mogli złożyć zeznania."

Sen. David Boren (D.-Okla.), który obejmie w przyszłym miesiącu funkcję przewodniczącego Komitetu d/s Wywiadu, powiedział, iż brak dowodów na to, aby móc powiedzieć, iż Prezydent brał osobisty udział w czymkolwiek co nie pozwoliłoby mu na dalsze spełnianie obowiązków.

Ankieta przeprowadzona przez "New York Times" i CBS wykazała, że Reagan nie odzyskał popularności, którą utracił po ujawnieniu afery irańskiej.

Larry Speakes, rzecznik Reagana, powiedział, iż rozmawiał z kilkoma przedstawicielami Białego Domu i żaden z nich nie przypomina sobie, aby Prezydent zatwierdził jesienią 1985 r. jakiekolwiek dostawy broni do Iranu za pośrednictwem Izraela.

Robert McFarlane, doradca Reagana d/s bezpieczeństwa od października 1983 do grudnia 1985, powiedział w poniedziałek członkom Komitetu Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, że Prezydent zatwierdził "niebezpośrednie dostawy broni" do Iranu w sierpniu 1985 r.

Prokurator generalny Edwin Meese powiedział w ubiegłym miesiącu, że Reagan zatwierdził dostawy za pośrednictwem trzeciego kraju, już po fakcie.

Taksówkarze Węgierscy Oskarżają

Budapeszt, Węgry (Reuter) — We wtorek, w pogrzebie Sandora Lukacsi, 52-letniego taksówkarza budapesztańskiego, wzięło udział setki kolegów taksówkarzy. Pogrzeb był demonstracją protestacyjną, ponieważ taksówkarze oskarżają o zamordowanie swego kolegi dwóch żołnierzy sowieckich, stacjonujących na Węgrzech.

Władze węgierskie nie skomentowały jeszcze całej sprawy, podały jedynie do wiadomości, że dwie osoby podejrzane o zastrzelenie taksówkarza zostały aresztowane i toczy się przeciw nim śledztwo.

Taksówkarze Budapesztu otwarcie oskarżają o morderstwo dwóch żołnierzy sowieckich. Od chwili morderstwa, wszyscy na znak żałoby noszą czarne opaski, na antenach taktówek powiewa kir.

Zmarł A. Marczenko

Moskwa (Reoter) — We wtorek 9 grudnia władze sowieckie zawiadomiły Larise Bogoraz o tym, że jej mąż 49-letni desydent sowiecki, pisarz i działacz na rzecz przestrzegania praw ludzkich w ZSSR, Anatolij Marczenko zmarł w obozie pracy. Jak dotąd nie ma żdanych szczegółów mogących wyjaśnić przyczyny śmierci, nie ma też danych odnośnie dokładnej daty śmierci Marczenki.

Anatolij Marczenko był jednym z najbardziej znanych desydentów sowieckich. Przebywał w obozie pracy, skazany jeszcze we wrześniu 1981 r. za "agitowanie i propagandę antysowiecką". Otrzymał wtedy wyrok 10 lat obozu pracy i 5 lat wewnętrznego wygnania.

Poprzednio Marczenko był również więziony przez władze sowieckie, w sumie, w więzieniach i obozach spędził ponad 20 lat.

Jest autorem dobrze znanej na zachodzie książki pt. "Moje zeznania" w której opisuje swoje przeżycia w obozach pracy. Książka ta uważana jest za jeden z najbardziej realnych i wstrząsających dokumentów o warunkach w jakich przebywają więzniowie w ZSSR.

LONDYN—Kości nowo odkrytego gatunku dinozaura prezentowane przez paleontologów w muzeum Historii Naturalnej w Londynie. Szczątki prehistorycznego gada o nazwie Baryonychidea wykopano w 1983 roku w południowej Anglii. (Reuter)

Przerwanie Ognia Weszło w Życie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Żona Ocampo, Carolina Malay, która też brała udział w negocjacjach uważa że nierozwiązanych jest jeszcze sporo kwestii jak choćby rozbrojenie rebeliantów w ośrodkach miejskich. "Jest to śmieszny rozejm" twierdzi Malay.

Dla prezydent Cory Aquino rozejm z komunistami od momentu objęcia w lutym władzy, stanowił sprawę numer jeden. W przedstawionym wczoraj dokumencie podaje ona, że "aż do ostatniej nocy strony robiły wszystko co było w ich mocy aby rozwiać wszystkie wątpliwości jakie wykryły w umowie o przerwaniu ognia.

"O 12 w południe dnia dzisiejszego porozumie weszło w życie a jego efektywność zależeć będzie od szczerego dążenia do osiągnięcia pokoju przez obydwie strony."

Rzecznik prezydent podał, że na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu dyskutowano jeszcze raz kwestię rozejmu. Wśród członków rządu panował optymizm przemieszany z niepewnością.

Negocjator strony rządowej Teofisto Guincona podaje, że władze zamierzają zawrzeć z komunistami pokój, oferując rebeliantom amnestię oraz wprowadzenie reform socjalnych i ekonomicznych.

Rebelianci występują z własnym programem w ramach którego usunięte mają zostać z Filipin amerykańskie bazy wojskowe a wojujący dotychczas z rządem mają otrzymać gwarancje udziału we władaniu krajem.

Jest to pierwszy rozejm w rozpoczętej przed 17 laty przeciwko byłemu prezydentowi Ferdynandowi Marcosowi wojnie, która pochłonęła ponad 17,000 istnień ludzkich.

Szef sił zbrojnych Fiedel Ramos wydał 250-cio tysięcznej armii filipińskiej rozkaz by podporządkowała się decyzji o rozejmie, pomimo, że od momentu podpisania umowy 27 listopada w starciach z liczącą 23 tys. Nową Armią Ludową zginęło 15 żołniezy i 9-ciu cywilów.

"Pomimo tego przypomniałem dzisiaj ponownie moim dowódcom by przestrzegali rozejmu" stwierdził generał.

W czasie kilku godzin poprzedzających rozejm i kilku po jego wejściu w życie, nie zanotowano żadnych incydentów; natomiast wczoraj w walkach z rebeliantami zginęło 5-ciu żołnierzy.

Przymusowe Przerywanie Ciąży w ZSSR

Moskwa (Reuter) — Sowietskaja Rossija zamieściła we wtorek artykuł z którego wynika, że rośnie w Rosyjskiej Republice Sowieckiej ilość noworodków z trwałymi uszkodzeniami mózgu. W minionym dziesięcioleciu narodziło się dwukrotnie więcej dzieci niż w ubiegłym, z upośledzeniami umysłowymi, których przyczyną jest alkoholizm lub narkomania rodziców.

Ze względu na zatrważające dane minister zdrowia republiki wystąpił do ministra sprawiedliwości o wprowadzenie obowiązkowych testów medycznych osób zamierzających wejść w związek małżeński.

Alkoholicy i narkomani nie będą mogli mieć dzieci, ciąża zostanie przerwana.

Artykuł stołecznej gazety przyniósł dodatkowe informacje na temat narkomani w ZSSR. Pomimo zapewnień Kremla, że narkomania w Kraju Rad jest zjawiskiem marginalnym i nieporównywalnym z tym co dzieje się na zachodzie rozpoczął on już kampanię antynarkotykową.

Ze względu na niedostępność środków antykoncepcyjnych przerywanie ciąży jest w ZSSR szeroko praktykowane. Wysoki procent kobiet poddaje się tym zabiegom wielokrotnie.

Sowieccy Strażacy Potrzebują Pomp

Moskwa (Reuter) — Dziennik "Prawda" podał we wtorek, że ze względu na niewłaściwe kierownictwo i nieodpowiedni sprzęt pożary spowodowały w zeszłym roku wielomilionowe straty.

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poinformował o śmierci 22 strażaków i stwierdził że nieodpowiednie zabezpieczenie przeciwpożarowe naraża życie służb przeciwpożarowych.

Za zły stan zabezpieczeń odpowiadają zdaniem autora ministerstwa i ich departamenty odpowiedzialne za prewencję oraz brak sprzętu takiego jak węże i sprawne pompy wodne.

Sankcje Nie Przyniosły Rezultatu

Nowy York. (Reuter)—Sankcje ekonomiczne wprowadzone przez Stany Zjednoczone przeciwko Republice Południowej Afryki, spowodowały jeszcze silniejszą niechęć przywódców tego kraju do wprowadzenia zmian. Tak twierdzi Herman Nickel, były ambasador USA w Pretorii, w artykule opublikowanym przez "New York Times."

Nickel, który pełnił obowiązki ambasadora w RPA od 1982 r., do października roku bieżącego, twierdzi, iż amerykańskie wpływy w tym kraju zostały znacznie ograniczone "w chwili gdy sytuacja w Afryce Południowej staje się coraz bardziej krytyczna."

Erwina Ryś-Ferens Niezadowolona

Na zakończonym w niedzielę zawodach o "Puchar Świata" w łyżwiarstwie szybkim rozegranych w Assen w Holandii duży sukces odniosła polska reprezentantka Erwina Ryś-Ferens. W wyścigu na 500 m polska reprezentantka zajęła trzecie miejsce z czasem 42: 99 sekundy. Pierwsze miejsce w tym wyścigu zajęła Amerykanka Bonny Blair, a drugie Holenderka Christine Aattink.

Także w biegu na 1,000 m Erwina Ryś-Ferens zdobyła brązowy medal z wynikiem 1: 27: 48 min.

W konkurencji męskiej na 500 m triumfował Akira Kuroiwa z Japonii, na 1,000 m natomiast na pierwszym miejscu uplasował się Dan Jansen z USA. Niestety polscy łyżwiarze nie prezentują światowego poziomu, jak Erwina Ryś-Ferens i na starcie "Pucharu Świata" w Holanii zabrakło polskich zawodników.

"Macie Lenina, Pozwólcie Nam Mieć Lennona"

Praga (Reuter) — Grupa nastolatków, przytupując z powodu mrozu śpiewa pod murem stojącym w pobliżu ambasady francuskiej, stare piosenki zespołu The Beatles. Okazja? Szósta rocznica śmierci Johna Lennona, zastrzelonego w Nowym Yorku. Piosenki o pokoju i pełen sprzeczności, buntowniczy charakter Lennona przemawiają do młodzieży w tym komunistycznym kraju.

Milicyjne radiowozy patrolują wąskie, wybrukowane kocimi łbami uliczki, położonej nad Wełtawą dzielnicy.

Mur służy za miejsce kultu Lennona. Ponurzy, krótko ostrzyżeni faceci mieszają się z tłumem długowłosych. Lampka błyskowa aparatu fotograficznego chwilami oświetla pogrążone w mroku, nerwowe twarze, których zdjęcia podobnie jak adresy i nazwiska powędrują do milicyjnego archiwum. W tłumie widać umundrowanych milicjantów z psami.

Komunistyczna władza, którą denerwuje jakakolwiek oznaka niezależnej działalności, wykazuje dużą tolerancje w stosunku do zebranych pod murem.

W ubiegłym roku niewielka grupa młodzieży oderwała się od tłumu zebranego pod murem, śpiewającego piosenki Lennona "Give Peace a Chance" i "Image," przemaszerowała okolicznymi uliczkami. Maszerując, młodzi ludzie skandowali "obalić czerwoną burżuazję" i "chcemy wolności," jak również hasła apelujące o usunięcie z terytorium Czechosłowacji sowieckich pocisków nuklearnych.

W tym roku nie było tak otwartego wystąpienia. W Pradze zorganizowanie nieoficjalnej imprezy, szczególnie ku czci zmarłego idola zachodniej muzyki jest już wydarzeniem o charakterze politycznym.

"Naprawdę lubimy jego muzykę. Jest dla nas zrozumiała, dużo dla nas znaczy" — mówi młody człowiek, w drucianych okularach, jakie zwykł nosić jego idol. Ani on, ani jego kolega nie chcieli rozmawiać o polityce. "Nie wiemy czy nie jesteś z milicji" — powiedział jeden z nich zachodniemu dziennikarzowi.

Poskarżyli się, że kaset z nagraniami utworów Lennona nie można kupić w sklepach, dostępne są tylko nagrywane nielegalnie taśmy.

Transparent z wizerunkami Lennona zwisa z latarni gazowej nad częścią muru, pod którą stoją zapalone świece. Pierwsza z nich, zapalona gdy tłum nie był jeszcze gęsty, została usunięta przez milicję.

Przez trzy dni milicja jeździła po uliczkach i zamalowywała pojawiające się tu i tam hasła i portrety Lennona. Jedno z nich głosiło — "Macie Lenina, pozwólcie nam mieć Lennona." Z muru zdrapano. W muru zdrapano inny napis — "Uwolnić Sekcję Jazzową," apel o zwolnienie siedmiu przywódców niezależnej grupy, aresztowanych 2 września za nielegalne publikacje.

Ich żony mówią, że władze nie zezwalają im na kontakt z małżonkami, którym grozi kara do siedmiu lat więzienia.

Proces członków Sekcji Jazzowej rozpocznie się w ciągu najbliższego miesiąca.

Granice niezależnych protestów w Czechosłowacji zostały zbadane dokładnie przez członków Karty 77, która będzie obchodziła swoje dziesięciolecie 7 stycznia. Jeden z jej rzeczników, będący również członkiem Sekcji Jazzowej wziął udział w uroczystościach pod murem, nienagabywany przez milicję.

Kuba Oskarża USA

Hawana (Reuter) — Rząd kubański wystąpił z oskarżeniem, że amerykański samolot zwiadowczy typu SR-71 "Blackbird" naruszył przestrzeń powietrzną tego kraju. Według strony kubańskiej samolot USA przeleciał nad całym terytorium wyspy, dwukrotnie najpierw z zachodu na wschód, a następnie w kierunku przeciwnym.

Totalitarne Zmiany w Kenii

Nairobi, Kenia (CT) — Przywódcy kościelni i eksperci prawni obawiają się, że próby zlikwidowania tajnego głosowania we wstępnych wyborach, oraz gwarancji nietykalności dla prokuratora generalnego wiodą Kenię na drogę totalitaryzmu.

Proponowane zmiany mają wzmocnić władzę jedynej w tym kraju od 1982 roku partii Kenijskiej Afrykańskiej Unii Narodowej KANU.

W ostatnich latach rola partii ogromnie wzrosła do tego stopnia, że w niektórych okręgach wiejskich przynależność do niej jest warunkiem koniecznym przy staraniu się o pozycje w administracji.

Przed dwoma miesiącami KANU zaproponowała by zwolennicy każdego z kandydatów ustawili się w oddzielnych kolejkach. Krytycy tych rozwiązań twierdzą, że zabieg ma na celu onieśmielenie tych którzy chcieliby głosować na kandydatów nie posiadających partyjnego poparcia.

Przed dwoma tygodniami władze doniosły, że zamierzają znieść konstytucją zasadę dożywotności funkcji prokuratora generalnego i o strażnika finansów państwa.

Pomimo, że powoływani są oni do służby przez prezydenta usunięcie ze stanowisk odbyć się może jedynie w wyniku decyzji specjalnego trybunału. Nowe propozycje sprawiają, że będą oni zależni w pełni od woli prezydenta.

Zarówno Rada Kościołów Kenii jak i Kenijskie Towarzystwo Prawnicze uważają, że proponowane zmiany "podważają podstawy bezpieczeństwa państwa."

W liście biskupów czytamy "w obecnej dyskusji funkcjonariusze partyjni zakładają, że każde pytanie w sprawie funkcjonowania państwa uważane jest za nielojalność. Właściwie partia przejęła już totalitarne rządy. Wyraża już ona swoją opinię w imieniu społeczeństwa i nie pozwala ludziom na wyrażanie własnych sądów."

W trzy dni po otrzymaniu listu pasterskiego prezydent Kenii Daniel arap Moi który zarazem stoi na czele KANU stwierdził, że partia stoi na czele parlamentu i sądu najwyższego. "Jako przewodniczący partii — ja powołuję sędziów sądu najwyższego, komisarzy regionalnych, wiceprezydenta, . . . Partia stoi ponad wszystkim." —

W stanowisku publicznym organizacja prawników ostrzega, że jeżeli zniesione zostanie nietykalność prokuratora generalnego zabraknie osoby która stoi na straży interesu publicznego przed frakcyjnymi zakusami."

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **OGŁOSZENIA HANDLOWE (DISPLAY) do codziennych wydań gazety, winny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.**
   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone DO WTORKU DO GODZINY 3:30 PO POŁUDNIU.
2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie od 7:30 rano do 1:00 po południu — na następny dzień, a do wydania WEEKENDOWEGO DO ŚRODY DO GODZINY 3:30 po południu.**
3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku od 7-ej do 7:30 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń—Liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA
6100 N. Cicero Ave. • Chicago, IL 60646
Telefon 286-0141

Biura czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 rano do 3:30 po południu.

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. **Główna wygrana $100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego trzecia nagroda** "KALENDARZ POLSKI" na rok 1987.
2. **Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.**
3. **W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.**
4. **Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.**
5. **Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.**

GRUDZIEŃ, 1986

Imię, Nazwisko_____

Numer domu, ulica_____

Miasto_____ Stan_____ Zip code_____

Kupon należy wysłać na adres:
CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

LONDYN—Tak artyści wyobrażają sobie nowo odkrytego dinozaura Baryonyxa zaprezentowanego po raz pierwszy przez paleontologów w londyńskim Muzeum Historii Naturalnej 26 listopada bieżącego roku. (Reuter)

Ekonomiści Przewidują

Washington (CST) — Ekonomiści Barry Bosworth i John Makin przewidują, że deficyt państwa w przyszłym roku fiskalnym utrzyma się na poziomie 150 do 200 mld dol., pomimo zapewnień prezydenta Reagana, iż zostanie on ograniczony do 108 mld, zgodnie z wymaganiami ustawy Gramma-Rudmana.

Zdaniem Bosworth Stany Zjednoczone są krajem "żyjącym wciąż ponad stan". "Chcemy utrzymać wszystkie programy — mówi ekonomista — nie chcemy jednak podwyżki podatków." Makin przewiduje, że deficyt może być jeszcze przez jakiś czas tolerowany, aż do momentu nadejścia nowej recesji. Recezja nastąpi, jego zdaniem, pod koniec 1987 r lub w roku 1988.

Obaj ekonomiści wygłosili swoje opinie podczas spotkania w American Enterprise Institute.

W spotkaniu wziął także udział Beryl Sprinkel, przewodniczący prezydenckiej Rady Doradców Ekonomicznych. Sprinkel ograniczył swoje przepowiednie do roku 1987. Powiedział, że groźba nowej recesji jest minimalna. W jego opinii, następne pięć lat będą dla gospodarki USA pomyślne.

Batalia o "Gay $"

W najbliższą sobotę o 9:00 rano homoseksualiści chicagowscy mają rozpocząć bojkot Lakeview Bank przy 538 W. Diversey. Władze tej instytucji wycofają bowiem banknoty stemplowane przez organizację homoseksualistów wbrew nawoływaniom władz federalnych, aby tej procedury zaprzestali.

Akcja popierana jest przez właścicieli barów, w których zbierają się walczący o swoje prawa homoseksualiści. Prok. Fed. Anton Valukas wystosował 5 b.m. list do jednego z nich, Franka Kellasa z żądaniem "przerwania i zaniechania" stemplowania pieniędzy.

Kellas i Margaret Summitt, właściciele His'N Hers Lounge rozpoczęli sprzedaż pieczątek z napisem "Gay$" we wrześniu. Oznakowane pieniądze miały zamanifestować siłę ekonomiczną tej grupy społecznej i przetrzeć jej szlaki do miejskiego ratusza.

Przedstawiciele Lakeview Bank oświadczyli, że wycofywanie przez nich pieniędzy jest jedynie podporządkowaniem się prawom federalnym.

Raz "Perfuma", Raz Waleriana!

Antyalkoholowa kampania prowadzona przez Gorbaczowa, spowodowała w Zw. Sowieckim rozkwit przemysłu perfumeryjnego.

Po podniesieniu cen alkoholu i ograniczeniu godzin jego sprzedaży nałogowcy przerzucili się na picie taniej wody kolońskiej, której dostawy, również trzeba było zmniejszyć. W rezultacie, rozpoczęto produkcję droższych perfum, co przy mniejszym wysiłku szybciej pozwalało osiągnąć zaplanowane dochody.

KALENDARZ POLSKI NA ROK 1987

Mamy już w sprzedaży nowy WIELKI KALENDARZ POLSKI "PROMYK" na rok 1987. Na bogatą treść tego cennego poradnika encyklopedycznego złożyły się 42 rozdziały o ciekawej tematyce z różnych dziedzin życia. KALENDARZ POLSKI zawiera 452 strony druku i ponAD 250 ilustracji, a cena jego wynosi tylko $11.50 wraz z przesyłką (w Kanadzie $15.00).

Zamawiajcie dla siebie i krewnych oraz zachęcajcie do kupna znajomych i przyjaciół, podkreślając wysoką wartość tego przydatnego w każdej rodzinie poradnika.

Zamówienia wraz z opłatą (czek lub "Money Order") prosimy przysłać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD)
Książek Nie Wysyłamy

★ Pomoc Domowa

LINCOLNA PARK AREA CHILDCARE/HOUSEKEEPER
3-4 days a week. Infant and 4½ year old. Must be able to climb stairs. Non-smoker preferred. References required. Must have own transportation. English speaking.
280-1969

LIVE-IN housekeeper needed to take care for 2 children, cleaning, light cooking, 5 days a week, must speak good English. Call 777-6515, 10a.m. — 3 p.m. Fullerton — Clark.

POTRZEBNA GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM
5 dni w tygodniu do dwojga dzieci. Lekkie gotowanie. Musi mówić dobrze po angielsku.
Tel.: 777-6515 10 a.m. — 3 p.m.
Fullerton — Clark

POTRZEBNA NIAŃKA
Na part time do 3 małych dzieci. Matka dzieci nie pracuje, dom w Riverside. Nie ma pracy domowej. Zmienne godziny pracy.
442-6436 w jęz. ang.

POMOCE DOMOWE TOWARZYSZKI
Doświadczone osoby jako pomoce domowe oraz do towarzystwa do prac w północnej części Chicago i na północnych przedmieściach. Referencje wymagane. Konieczna umiejętność porozumienia się po angielsku. Tel.: 271-2400

PRACE DOMOWE OPIEKA NAD DZIEĆMI i STARSZYMI
Z zamieszkaniem.
Zarobek zależny od znajomości języka angielskiego. Od $150 — $350.
278-3424
Agencja 2905 N. Milwaukee

PRACA DOMOWA W ŚRÓDMIEŚCIU TRZEBA DOJEŻDŻAĆ
1 dziecko, 2 miesiące, od 7:30 do 5:30, 5 dni w tygodniu. Musi mówić dobrze po angielsku i posiadać dobre referencje. $230 tygodniowo.
278-3424
Agencja
2905 N. Milwaukee

KOBIETA do sprzątania 5 dni w tygodniu. 125 tygodniowo. 965-7198, 965-9099.

POTRZEBNA gospodyni (opiekunka do starszej pani. Wymagane referencje. Dzwonić od 6 wieczorem do 10 wieczorem. 747-2146.

UWAGA! UWAGA!
ZAROBEK $200-$300
Prace Domowe Dla Kobiet
Z zamieszkaniem lub bez. Znajomość języka angielskiego pomocna. Pielęgniarki i lekarze z Polski mogą zarobić więcej. Zgłaszać się osobiście, 9 rano-6 wieczór.
4109 N. Milwaukee Ave.
Tel.:
Robert—777-1121
Irena—792-1343
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY

★ Praca Żeńska

Potrzebna Sekretarka
Przyjemne usposobienie. Dobra zapłata. Musi mówić dobrze po angielsku.
Tel. 541-2030

Fryzjerka z doświadczeniem znająca j. polski i j. angielski. $350 na tydzień, plus.
286-4494

POTRZEBNE kelnerki znające dobrze język angielski. 827-3317.

POTRZEBNA dobra, samodzielna krawcowa. Tel.: 642-4554

★ Poszukuje Pracy

MĘŻCZYZNA
z zawodu elektryk, hydraulik, spawacz znający trochę język angielski poszukuje pracy.
725-8667

DOŚWIADCZONA kobieta zaopiekuję się dzieckiem w swoim domu. Okolica Addison — Narragansett. 286-6895.

★ Praca

COMPUTER SUPPORT
Protecto Enterprises has a starting position in product support. Will handle home computer related questions by phone and mail. Must be self starter and have some home computer experience. Will train. Must speak English. Contact Gene at
312/382-6811

POMOC BIUROWA
Musi pisać na maszynie. Przyjmować telefony. Musi mówić po polsku i hiszpańsku i angielsku.
Proszę Telefonować po Umówienie Się
952-8300
Prosić Sha Quadri

PACKAGERS, high speed components machines mechanical ability desired, second shift. Die-Craft Metal Products, 2480 S. Wolf Road, Des Plaines. 297-1960.

ASSISTANCE MAINTENANCE SUPERVISOR
Major janitorial contractor with accounts in Chicago and many suburban areas is looking for individuals to assit in supervising cleaning crews. Person must be able to speak, read and write fluent English. Job requires working afternoons evenings and weekends when necessary. Salary negotiable. Good benefits.
Apply in person
9:30 A.M. — 11 A.M. Daily
Ask for Baska
390 East Irving Pk. Rd., Wood Dale

Vending Attendant WANTED
Monday — Friday at O'Hare field
4 p.m. — 8 p.m.
377-1400 Ask for Toni

JANITORIAL SUPERVISOR
Experienced in office cleaning.
6 p.m. — 2 a.m.
Must speak Polish and English
Tel.: 620-1860

AIRLINES NOW HIRING
Flight Attendants, Agents, Mechanics, Customer Service. Salaries to $50K. Entry level positions. Call
805-687-6000 Ext. A-9725

GOVERNMENT JOBS. $16,040-$59,230/yr. Now hiring. Call 805-:687-6000 Ext. R-9725 for current federal list.

FAST FOOD—PIZZA
Part time job as food preparer. Evenings. Must speak English.
964-8627

EXPERIENCED SEMI DRIVERS
Piggyback and container. Percentage. Also, hiring owner operators. Must speak English.
597-6769

CERTIFIED NURSES AIDES
Training class beginning Jan. 5. Mon.—Tues.-Thurs. 3:30-6:30 P.M. Plus clinicals as scheduled. Opportunity to begin employment during 4th week of classes. Continue classes through March while working at our facility. Excellent FREE medical-dental insurance program. Must read, write, speak and understand English. Call Jan or Carl
253-3710 Mon.-Fri. 9 A.M. to 3 P.M.
Lutheran Home—Arlington Heights

★ Praca Męska

POTRZEBNY stolarz z doświadczeniem i samochodem. Dzwonić od 8 do 4. 631-6127.

Security Janitorial
Modern company needs responsible, mature person to maintain security of buildings and perform janitorial duties. Will interview qualified applicants immediately. Apply at:
AIR DISTRIBUTION ASSOCIATES, INC.
955 N. LIVELY
WOOD DALE, ILLINOIS
NO PHONE CALLS

★ Praca Męska

PLATER
JOB SHOP EXPERIENCE.
DAYS.
MUST SPEAK ENGLISH.
582-2262

JANITOR'S HELPER/ MAINTENANCE MAN
Must have experience working in hi-rise apt. bldgs. Must be familiar with heating and air cond. equipment. Permanent position. Must speak English **236-4884/236-4898**

PRZYJMĘ blacharza samochodowego. 583-5460.

AUTO mechanic, weekends only. Work for "10 Minutes Oil Change." Must speak English. Kurt — 685-3737.

NOCNY STRÓŻ
Bezpłatne mieszkanie plus wynagrodzenie. Zgłaszać się osobiście
4600 W. North Ave.
276-1114

CAR wash attendant, weekends only. Oak Park area. Must speak English. Kurt — 685-3737.

POTRZEBNY MASARZ z Praktyką w USA
Zgłaszać Się Osobiście
5259 W. FULLERTON

ZAKŁAD MECHANICZNY W DES PLAINES
Zatrudni frezera (w wieku 20-40 lat) z minimum 3 letnim stażem pracy na Bridgeport do prac eksperymentalnych i jednostkowych. Wymagana jest dobra znajomość amerykańskiego rysunku technicznego.
296-6975
TYLKO W GODZINACH 4:30-5:30

DRIVERS—ROAD TRANSPORT SERVICE CO.
A modern tank truck carrier, has need for persons interested in a career as an over-the-road driver. We offer late model equipment, good wages, paid medical insurance, pension plan, paid vacations and holidays, as well as a generous incentive program. If you have a **CLASS D LICENSE**, good work/driving record and can meet our qualifications, come see us and we will discuss experience/training.

TRANSPORT SERVICE CO.
5100 W. 41st St.
Chicago, IL 563-4134
9 a.m. to 4 p.m. MON. through FRI.

POTRZEBNY stolarz lub (cabinet maker) znający się na konstrukcji budynków. Musi mówić po angielsku. 965-7198, 965-9099.

Potrzebny Frezer
z 10-letnim doświadczeniem.
4517 W. THOMAS ST.
CHICAGO
Dick Rajner

★ Interesy

GABINET DENTYSTYCZNY
do sprzedania.
Dwa w pełni wyposażone gabinety z kompletnym laboratorium na miejscu. Poważne oferty.
Dzwonić od 4—7 p.m.
539-8821

AGRICULTURE BUSINESS OPPORTUNITY
Gross sales $12 million per year, nets 1½ M. 3 million dollars in equipment, $2 million appraised MAI land, $1 million inventory. Owner wants to retire.
Price $5½ Million
CALL 303—449-9901

POTRZENY INWESTOR PARTNER
Z gotówką do dużej nowoczesnej drukarni kolorowej. Zamówienia kontraktowe na 20 lat.
1(201) 997-9167

★ Posiadłości Poza Chic.

36.5 Acre Zoned and Annexed Subdivision
Ideal development site with great Woodstock location, utilities to site. Ready for final plat. $346,750.
GERALD M. SMITH & ASSOCIATES, INC.
107 Dean St., Woodstock, Ill. 60098
(815) 338-4455

★ Domy poza Chicago

120 UNITS, MEMPHIS, TN
Units avg. 11,000 sq. ft. + garage. 31 blds., each has full washer & dryers, fully carpeted, all appl. even compactors. Splitting up partnership. Can close by year end. Brokers invited.
Mike Alperin (901) 767-3080

★ Parcele

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Na sprzedaż parcela 9.72 akra. Przy 135-tej. Na zachód od Archer Rd., Will County.
Tel. 254-2853 lub 523-1290

★ Domy

MUROWANY, 2 MIESZKANIOWY PRZEZ WŁAŚCICIELA
W średniej $60-ce. Dzwonić po angielsku 254-3313.
2950 W. 39-th Place.

GOVERNMENT HOMES From $1 (U repair). Delinquent tax property. Repossessions. Call 805-687-6000 Ext. GH-9725 for current repo list.

PRZEZ WŁAŚCICIELA BELMONT-HARLEM
Murowany, budowany na zamówienie z mieszkaniem dla krewnych. 1 właściciel. 6 pokoi na dole, 4 na górze. Osobne wejścia, wykończony basement, nowy system ogrzewania oraz dach. Duża parcela, garaż. $164,900. Po umówienie dzwonić 889-6531. W języku angielskim.

★ Do Wynajęcia

JEFFERSON Pk. 1 sypialniowy, murowany domek. Spokojna dzielnica. Pralnia. $360. Tel.: 685-3673.

3-KA OD 1-GO GRUDNIA. Okolica Central-Belmont. Tel.: 685-0626, 725-3175, 286-1982.

POKÓJ w basemencie do wynajęcia dla pana. Okolica Jefferson Pk. Tel.: 486-5291.

SYPIALNIA do wynajęcia dla panów. Okolica Diversey-Pulaski. 342-3581.

MIESZKANIE do wynajęcia. Tel.: 267-0234.

TROY AND DIVERSEY
5 room apt., unheated, decorated, natural woodwork—$300, plus security deposit. References.
235-5243

WSPÓLNE mieszkanie dla 2 mężczyzn. Jackowo. Od zaraz. Tel.: 278-9378.

4 POKOJE, 2 sypialnie, umeblowane, 47-ma-Ashland. Tel. 666-5669.

2 SYPIALNIOWE mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Może być umeblowane. 282-8832.

4 POKOJOWE mieszkanie, odnowione, ogrzewane, piec, lodówka. $380 plus depozyt. Milwaukee-Belmont. 384-2354 po 4-ej.

UMEBLOWANE I OGRZEWANE
Apartamenty do wynajęcia na północno-zachodniej stronie miasta. Dzwonić tylko do 6 wieczorem.
Tel. 489-6623

ARMITAGE—Pulaski, umeblowane 2 pokoje, kuchnia i łazienka. osobne wejście, $300, użyteczności włączone. 342-8019

4 POKOJE, 2 sypialnie, 1 piętro. Lokatorzy ogrzewają. $275 plus depozyt. 2800 N., 3600 W. Idealne dla osób na emeryturze. 823-5505.

W CZYSTYM KONDOMINIUM KOMPLETNIE WYPOSAŻONE MIESZKANIA
Z pralnią. Każde podłączone do telewizji kablowej i telefonu. Przystępne ceny i niski depozyt.
252-9613

★ AUTO

Z POWODU WYJAZDU
sprzedam Chevy Cavalier, '86 rok, 4 drzwiowy automatic, 4,000 mil. $8,600.
Tel.: 678-4917

MERCURY, automatyczny, $550. Stan dobry. Tel. 486-0375.

'77 PACER Wagon, $500. Tel.: 678-2986.

PONTIAC Phoenix,'81—$1,450. Tel.: 283-3763 A.M. albo 248-6758 wieczorem.

FORD Mustang '81, 32,000 mil. 4 cylindry. Bez rdzy. $2.750. Tel.: 282-1638.

★ Rozmaite

GLOBE ANTYKWARIAT
6007 W. Irving Pk. Rd.
Tel.: 282-3537
Kupno i sprzedaż polskich książek. Czynny codziennie 10—8; w niedziele 11—5.

ADWOKAT z Polski, wyjeżdżający przed świętami, udzieli porad z zakresu prawa obowiązującego w Polsce. 478-5765.

★ Lekcje

LEKCJE ANGIELSKIEGO
Kursy intensywne i nieintensywne od 5 stycznia do 28 marca. Rano, po południu, wieczorem i w sobotę. Małe klasy. Zapisy 23, 30 grudnia i 3 stycznia, 12-2 p.pł.
THE SCHOOL FOR AMERICAN ENGLISH
320 N. Michigan, #1205
281-7496

★ MEBLE

Z POWODU WYJAZDU SPRZEDAM MEBLE:
Do jadalni, pokoju wypoczynkowego i 2 kanapy rozkładane. Tel.: 794-0161.

SYPRZEDAŻ mebli z trzech pokoi oraz sprzętu domowego. 4405 N. Mulligan (1 pietro), po 5 ppł.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Edward Opala. 927-5536.

★ Usługi

DENTYSTA
NISKIE CENY
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcie i przegląd bezpłatnie.
BEZBOLESNE LECZENIE
282-4021

CZYŚCIMY piece (boilery), usuwamy usterki hydrauliczne całą dobę. 384-2958.

FRIENDLY CLEANING SERVICE
Czyszczenie Dywanów Najtaniej w Chicago 2 Pokoje $20
523-1354

FRIENDLY CLEANING SERVICE
Czyszczenie dywanów najtaniej w Chicago.
523-1354

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
15 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. Od 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem — tanio. 252-7712.

PRZEPROWADZKI Vanem. Telefon: 283-4379.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek, kuchenek. 2-letnia gwarancja. Tanio 272-2935.

NAPRAWA lodówek. Tel.: 267-0234

★ Ogrzewanie

CZYSZCZENIE i naprawa pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

★ Elektryczne Roboty

LICENCJOWANY elektryk wykona wszelkie prace elektryczne z gwarancją i po konkurencyjnych cenach. 725-0188.

★ Naprawa TV

NAPRAWA i sprzedaż VCR i TV. Gwarancja. Inż. Rodecki. 278-4339.

NAPRAWA telewizorów VCR, w waszym mieszkaniu. Tanio. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

★ Malowanie

MALOWANIE, tapetowanie oraz remonty wewnątrz. 286-0864

MALOWANIE — teraz 40% taniej. Sprzątanie, czyszczenie dywanów, cyklinowanie i woskowanie podłóg. 486-3527.

★ Rozmaite

ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ ZEGARKÓW ATLANTIC, OMEGA, ORIENT.
Ceny są obniżone na wszystkie modele do 24 grudnia.
GOLDMART
3113 N. Milwaukee **Tel.: 463-5583**

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEKEND EDITION IS WEDNESDAY, 3:30 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 3:30 PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Kwalifikujące Się Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

1500 Włamań w Ciągu Dwóch Lat?

Policja Twierdzi, Że Złodziej Pracował Ciężko Aby Zaspokić Nałóg

W ubiegły piątek aresztowano 23-letniego Michaela Sherilla podejrzanego o włamania do domów na północno—zachodnich przedmieściach Chicago. Oprócz Sherrila policja aresztowała jego domniemanych wspólników: Teda R. Kleina (l. 25, mieszkańca Carpentersville), Larry D. Bryana (l. 27), właściciela domu przy 956 Berkeley St. w Carpentersville (w którym mieszkają Sherill i Klein) oraz Rose Cuella (l. 42), także zam. w Carpentersville.

Klein podejrzany jest o bezpośredni udział we włamaniach, Bryan o posiadanie marihuany oraz broni bez zezwolenia, natomiast Cuellar — o paserstwo skradzionych dobór.

Z oszacowań policji wynika, że rzeczy znalezione podczas rewizji w mieszkaniu Cuellar (20 Walnut Str. Carpetersville) oraz w domu Bryana przedstawiają w sumie wartość ok. 10 tys. dol.

Powołując się na zeznania Sherilla, złożone tuż po sobotnim aresztowaniu policja stwierdziła, że najprawdopodobniej zapisze się on w historii przestępczości rekordową liczbą — 1.500 włamań, w ciągu ostatnich dwóch lat.

Policja wyraziła również nadzieję, że przypadek Sherilla okaże się pouczający nie tylko dla wymiaru sprawiedliwości, ale i dla właścicieli domów oraz innych przestępców, podążających tą samą co on drogą życia.

"Robił prawie absolutnie wszystko aby nie dać się złapać i — trzeba przyznać — był w tym świetny" — oświadczył Roy Firske śledczy kryminalnego oddziału wywiadowczego w biurze szeryfa pow. Cook.

Jak zeznał Sherill, pracując siedem dni w tygodniu od zmierzchu do świtu, starał się unikać bardzo bogatych okolic, domów zaopatrzonych w alarmy lub strzeżone przez psy.

Policja podkreśliła, że najczęściej włamywał się do ciemnych domów, pod nieobecność ich gospodarzy minimalizując ryzyko prawie do zera. Puste domy rozpoznawał również po żarówce palącej się na garażu lub nad zlewozmywakiem w kuchni. Samo włamanie — jak stwierdziła policja — musiało być pestką dla Sherilla, który jest zbudowany niemal atletycznie. Do tego wystarczył często sam łom albo dodatkowo — zastosowanie dźwigni. Wewnątrz domu — sam lub ze wspólnikiem — nie tracił czasu. Wynoszono wszystko co przedstawiało jakąś wartość: telewizory, piecyki "microven", magnetowidy, sprzęt stereofoniczny, fotograficzny, itp., a wreszcie bużuterię i pieniądze.

Przedstawiciele policji podkreślili, że była to niezwykle sprawna robota, "oczyszczenie" domu trwało zaledwie 5 minut. Ich zdaniem przy takim tempie "pracy" bagażnik musiał być pełen już około 10 w nocy i o tej porze złodzieje (złodziej) mogli już sobie pozwolić na fajrant. Podobno co najmniej 5 domów obrabowywano każdej nocy.

Minimum pięć domów, każdej nocy, przez siedem dni w tygodniu, to niewątpliwie bardzo absorbujące zajęcie. Według funkcjonariuszy policji, Sherill pracował tak ciężko po to, aby zarobić na kokainę, ponieważ zażywał dziennie porcję wartości ok. $1.000.

Por. Steven Schinkel z Policji Algonquin podkreślił, że Sherill został schwytany na gorącym uczynku nie z powodu popełnionego przez siebie błędu ale dzięki wysiłkom funkcjonariuszy, którzy śledzili szajkę już od kilku miesięcy i tylko czekali na dobrą okazję, żeby rozpocząć obławę. Wreszcie w piątek w nocy, policja aresztowała Sherill i Kleina, tuż po obrabowaniu przez nich kilku domów w Lake Zurich.

Schinkel podkreślił, że wymierzenie podejrzanym sprawiedliwości powinno być łatwe, ponieważ policja dysponuje dostateczną liczbą dowodów.

Niewinny z Powodu Niepoczytalności

Larry Winston, któremu zarzucano zasztyletowanie a następnie poćwiartowanie 19-letniego mężczyzny, który był ojcem dziecka jego siostrzeńcy, uznany został przez sąd za niezrównoważonego psychicznie i w związku z tym, nie będzie odpowiadał za swój czyn.

Uwaga Właściciele Samochodów!

Samochody usuwane z miejsc objętych przepisami zimowego parkowania na północy miasta będą przewożone na plac przy 1700 N. Bosworth Ave., pod Kennedy Expressway.

Rzecznik Wydziału Dróg i Oczyszczania Miasta, Kirsten Svare oświadczyła że miejsce to normalnie używane jest do magazynowania rozmaitych wyposażeń ale zostało oczyszczone dla 160 samochodów specjalnie na okres zimowy.

Plac ten zastąpi kontrowersyjne miejsce w Lincoln Park przy Wilson, używane dotychczas dla ściąganych z północnej części miasta, niewłaściwie zaparkowanych samochodów.

Rezygnacja McDermotta

Chicagoski adwokat Joseph McDermott, zamieszany w aferę Greylord złożył w poniedziałek w Sądzie Najwyższym Illinois oświadczenie, w którym stwierdził, iż w jego intencjach nie leżało nigdy złożenie przysięgi na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego Powiatu Cook.

Jak już informowano, w ubiegłym miesiącu Sąd Najwyższy Illinois zabronił McDermottowi złożenia przysięgi do czasu aż podejrzenia związane z jego osobą zostaną sprawdzone.

Głównym zarzutem jaki postawiono McDermottowi było to, że dawał łapówki sędziom Sądu d/s Wykroczeń Drogowych.

Skazany Zbiegł z Aresztu Pow. Cook

Jak poinformowała policja szeryfa pow. Cook, z aresztu powiatowego zbiegł więzień, 22-letni James Williams, skazany za postrzelenie kobiety w szyję.

Williamsowi, którego uwięziono w poniedziałek, udało się wydostać z celi i przejść do innej części budynku, mieszczącej sądy.

Według oświadczenia zastępów szeryfa, dopiero po odkryciu ucieczki uświadomili sobie, że Williams opuścił budynek udając urzędnika sądowego. Oznajmili, iż zbieg ubrany był w koszulę jaką noszą tego rodzaju urzędnicy, a pod pachą niósł plik papierów.

Dodali, że we wtorek, około godz. 2 po południu, zatrzymali go nawet w hallu sądów ale pozwolili mu odejść, ponieważ byli przekonani, że to naprawdę urzędnik sądowy.

Nowy szeryf powiadu Cook, James O'Grady, który oficjalnie przejął obowiązki 1 grudnia, oświadczył, że dwaj zastępcy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za ucieczkę aresztanta. Zarzuca się im zlekceważenie obowiązków służbowych.

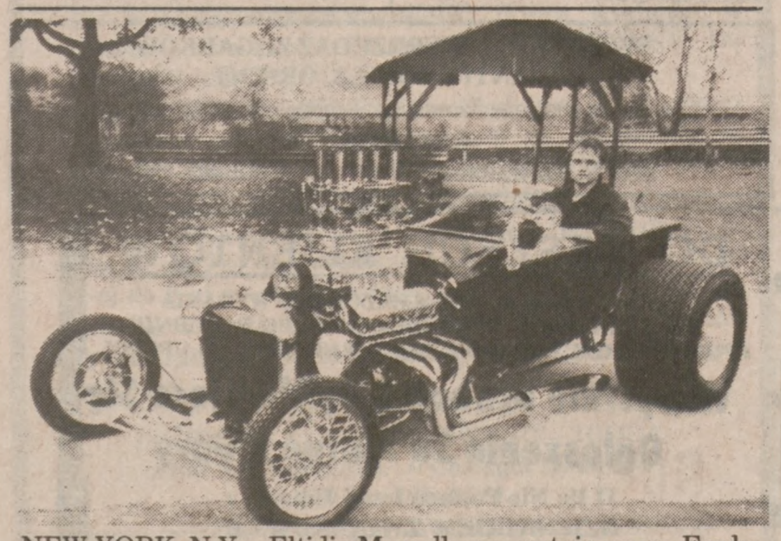

NEW YORK, N.Y.—Eltidio Marcello prezentuje swego Forda T - Bucket z 1923 roku z silnikiem Chevroleta. (UPI)

WASHINGTON—Pocisk typu Hawk w czasie ćwiczeń. Części zamienne do tego typu baterii rakietowej dostarczono Iranowi w ramach próby wymiany broni za przetrzymywanych w Libanie zakładników. (UPI)

26 Kandydatów Na Radnych Złożyło Petycje

W Pierwszym Dniu Przyjmowania Podań Przez CBEC

W poniedziałek, w pierwszym dniu składania petycji kandydackich, do Chicagoskiej Rady Komisarzy Wyborczych (Chicago Board of Election Commissioners, CBEC) zgłosiło się zaledwie 26 chętnych do ubiegania się się o urząd aldermana. Jak wiadomo CBEC będzie przyjmować podania o status kandydata na aldermana do 15 grudnia. CBEC oświadczyła, że w tym terminie spodziewa się napływu podań od 400 do 500 kandydatów.

O kolejną kandecję na zajmowanym stanowisku ubiegać się będą oficjalnie (tzn. złożyli już petycje) następujący aldermani: Patrick Huels (11 warda), William Krystyniak (23 warda), William Henry (24 warda), George Hagopian (30 warda), William Banks (36 warda), Thomas Cullerton (38 warda) oraz Eugene Schulter (47 warda).

Podania w CBEC złożył już dwóch kandydatów na radnych 9 wardy (południowy kraniec Chicago): były alderman tej dzielnicy — Robert Shaw oraz James Owens. Obydwaj będą usiłowali pokonać dotychczasowego aldermana 9 wardy — Parry Hutchinsona, który w niedzielę oświadczył, że zamierza ubiegać się o kolejną kadencję na stanowisko radnego. W wyborach w 1983 r., — a konkretnie w dogrywce — Hutchinson pokonał Shaw'a.

Należy się spodziewać, że kluczowymi dla rozkładu sił w Radzie Miejskiej okażą się wybory w dzielnicach nad jezoirem Michigan.

O miejsce aldermana 43 wardy Martina Obermana, który odchodzi ubiegać się ma co najmniej 9 kandydatów. Pierwszym, który złożył podanie o status kandydacki był w poniedziałek Daniel Casey, biznesman i dzielnicowy działacz społeczny, którego oficjalnie poparł Oberman—zagorzały stronnik mayora Harolda Washingtona.

Z 42 wardy (sąsiadującej z 43) jak narazie dopiero jeden kandydat złożył swe petycje w CBEC. Jest nim James Wright, posiadający prywatną firmę chemik. Przypuszcza się, że jeszcze wielu innych kandydatów będzie się starało pokonać obecnego aldermana tej wardy — Burtona Natarusa, zasidającego w Radzie Miejskiej od 1971 r.

Podanie o status kandydata na aldermana złożył również Jerry Brown, śledczy d/s licencji w biurze klerka miejskiego, który zmierzy się z obecnym radnym wardy 2-ej Bobby Rushem.

Petycja przedłożyli również Marlene Copeland i Cleaophas Ingram, którzy będą usiłowali pokonać ald. Timothy Evans w wyborach w wardzie 4-ej. Evans jest — jak wiadomo — przywódcą bloku zwolenników mayora Washingtona w Radzie Miejskiej.

A oto jeszcze inni kandydaci na radnych z południowych dzielnic Chicago, którzy przedłożyli w poniedziałek swe petycje w CBEC: Samuel Reid, kandydujący przeciwko ald. Annie Langford w 16 wardzie, Beverly Thomas i Roosevelt Savage, kontrkandydaci ald. Clifforda Kelley w wardzie 20, Emma Brandon i Leonard Deville, przeciwnicy ald. Nilesa Shermana w 21 wardzie.

Jeśli chodzi o południowo— zachodnie,dzielnice to petycje swe już złożyli David Zvolinski, dyrektor wykonawczy Rady Parków Dzielnicowych oraz Mark Fary, bratanek nieżyjącego już kongresmana Johna Fary (demokrata z Illinois). Zamierzą się oni w wyścigu wyborczym z ald. Aloysiusem Majerczykiem o stanowisko radnego 12 wardy.

W przypadku dzielnic zdominowanych przez wyborców latynoskich, to zaledwie jeden kandydat — na cztery wardy — przedłożył swą petycję na forum CBEC. August Sallas z zawodu operator komputera, stanie w szranki wyborcze z ald. Jesusem Garcia w 22 wardzie.

W północno—zachodniej dzielnicy, Frank McElligott i Albert Optiz, złożyli petycje, które upoważniają ich do zmierzenia się z ald. Thomasem Cullertonem (38 warda), a Richard Fattore będzie kontrkandydatem ald. Anthony Laurino (39 warda.

W zachodnich dzielnicach, Steven Powell stanie w szranki wyborcze z ald. Wallace Davisem (27 warda) na mocy złożonej przez siebie w CBEC petycji o status kandydacki.

Pomyłka Komputera

Ok. $14,000 w czekach nie dotarło na czas do rencistów i emerytów Hotel Employees and Restaurant Employees International Union w związku z awarią komputera.

Pomyłka maszyny ściągnęła na związek setki zażaleń w związku z tym, że byli pracownicy nie otrzymali swoich wypłat na początku b.m.

Pomyłka została skorygowana i rzecznik związkowy Debbie Steger zapowiedziała nadejście spóźnionych pieniędzy w ciągu paru najbliższych dni.

Biblioteka Stanie Na S. State St.!

Kończąc miesiąc niepewności i spekulacji, rada nadzorcza Chicgoskiej Biblioteki Publicznej (Chicago Public Library, CPL) zatwierdziła wczoraj projekt wybudowania nowej biblioteki w południowej części śródmieścia Chicago, przy South State Street.

Plac na którym stanie nowa siedziba CPL graniczy od południa z Congress Pkwy, od zachodu z Plymouth Ct, a od północy z Van Buren (wzdłuż której biegną szyny kolejki RTA).

Wtorkowe posiedzenie rady nadzorczej CPL zaszczycił swą obecnością mayor H. Washington, który normalnie nie uczestniczy w zebraniach zarządu Biblioteki. Washington określił wtorkowe zebranie "jako historyczny dzień dla Chicago".

Prezes rady nadzorczej CPL, Cannutte Russell oświadczył, że nowa biblioteka "ożywi South Loop (płd. część śródmieścia, przyp. red.)".

W ramach $150 milionowego projektu przewiduje się nie tylko wzniesienie 12-piętrowej ultranowoczesnej biblioteki ale również przestronny kompleks wtopiony w park, który znajdować się będzie z północnej strony siedziby CPL.

Rzecznik koalicji różnych dzielnicowych organizacji społecznych, które nie tak dawno (bo w poniedziełek) urządziły demonstrację przeciwko usytuowaniu Biblioteki na South State Street, oświadczył, iż teraz, gdy już decyzja zapadła grupy te w zasadzie pochwalają zatwierdzoną lokalizację.

Doradcy mayora Washingtona oświadczyli, iż projekt zostanie jak najszybciej skierowany do Rady Miejskiej, która powinna go bez oporów zatwierdzić. Jak podkreślili, Rada Miejska już we wrześniu zatwierdziła sprzedaż obligacji na sumę $130 mln, która posłuży sfinansowaniu projektu.

Świadek Widział, Jak Sodini Przyjął Pieniądze

Zeznania b. z-cy. Prokuratora Stanowego Pow. Cook Obciążające Dla Sędziego?

Podczas kolejnego dnia rozprawy sędziego Sądu Okręgowego Powiatu Cook, Raymonda Sodini zeznawał były z-c prokuratora stanowego, Jonathan Regunberg, który powiedział, że w lutym 1979 r. widział sędziego otrzymującego zwitek banknotów od adwokata Neala Birnbauma.

Regunberg zeznał, że właśnie szedł do automatu telefonicznego, mijając uchylone drzwi kwatery sędziowskiej. Powiedział, że zerknął w szparę uchylonych drzwi i zobaczył jak Birnbaum podaje pieniądze sędziemu oddziału d/s gier hazardowych, Raymondowi Sodini.

Regunberg powiedział, że widok ten przestraszył go. Szybko wycofał się w głąb sądowego korytarza, udając że nic nie widział. B. z-ca prokuratora stanowego pow. Cook oświadczył, że to co widział postanowił zatrzymać tylko dla siebie. Przez siedem lat — jak zeznał — było to rzeczywiście jego tajemnicą, aż do poniedziałkowej rozprawy.

Dodatkowo Regunberg oznajmił, że Birnabaum "czatował" pod salą sądową Sodiniego na klientów, za zgodą — oczywiście — tego ostatniego.

W krzyżowym ogniu pytań obrońców Sodiniego, Regunberg przyznał że nie wywiązał się z obowiązku złożenia raportu w władz (federalnych, Illinois Judicial Iquiry Board) z tego, co podpatrzył w Sądzie d/s Gier Hazardowych. Przyznał się również do tego, że zanim zaczął w 1979 r. pracować w Biurze Prokuratora Stanowego Powiatu Cook pracował jako reporter dla jednego z biznesowych periodyków nowojorskich, dla którego napisał artykuł o skorumpowanym sędzim.

Jeden z obrońców Sodiniego, Edward M. Genson, zarzucił Regunbergowi wprost, że rozpowiadał on na różnego rodzaju przyjęciach towarzyskich o tym co widział w Sądzie d/s Gier Hazardowych, z tą jednak różnicą, iż za każdym razem w jego relacji występowała coraz większa ilość banknotów.

Podczas kolejnych przesłuchań okaże się, czy Gensonowi udało się zachwiać wiarygodność zeznań Regunberga.

Oprócz Sodiniego na ławie oskarżonych zasiadło kilka innych osób — adwokatów i pracowników Sądu d/s Gier Hazardowych.

Pożyczki Dla Holzera Przymusem Psychicznym

Zmiany Wyroku Chyba Nie Będzie

Oficerowie śledczy zajmujący się sprawą byłego sędziego sądu powiatu Cook Reginalda Holzera oświadczyli, że "postępowanie byłego sędziego stanowi jedno z najpoważniejszych przestępstw, jakie człowiek może popełnić w ustroju demokratycznym" i wezwali członków Sądu Apelacyjnego USA do utrzymania wydanego wyroku w mocy.

Zastępca prokuratora generalnego Howard Pearl stwierdził przed trzyosobową ławą sędziowską Sądu Apelacyjnego, że 59-letni Holzer "dzień po dniu, rok po roku, przez ponad 10 lat używał sędziowskiego stanowiska dla wzbogacania się."

Jednakże obrońca Holzera, Edward Foote utrzymuje, że wyrok na oskarżonego powinien być jak najszybciej zmieniony, gdyż nie ma takiego prawa, ani takich przepisów, które zabraniały urzędującemu sędziemu przyjmowania pożyczek od występujących w sądzie adwokatów.

Takie były argumenty strony oskarżenia i obrony podczas odwoławczej rozprawy przed Sądem Apelacyjnym.

Przypomnijmy, że sprawa Holzera była rezultatem szeroko zakrojonej akcji pod kryptonimem "Greylord" przeprowadzonej wśród pracowników sądu powiatu Cook. Holzer skazany został na 18 lat więzienia za używanie swej pozycji do wymuszenia ponad $200,000 pod pozorem pożyczki od prawników zjawiających się w sądzie. Był to wyjątkowy skomplikowany przypadek, gdyż nie zaprezentowano żadnych taśm z nagranymi rozmowami o obietnicach złagodzenia wydawanych wyroków w zamian za "pożyczki" oraz nie było zeznań pokrzywdzonych świadków.

Przesłuchano ponad 50 osób, lecz nikt nie zeznał, że Holzer groził im, że jeśli nie udzielą "pożyczki," to wyrok będzie "wyjątkowo srogi."

Na tym właśnie opiera się linia obrony adwokata Holzera, który twierdzi, że przeciwko jego klientowi nie ma żadnych dowodów winy.

Prokurator Pearle upiera się natomiast, że "pożyczki dla Holzera były wynikiem jego cynizmu, gdyż zawsze udzielane było w momencie, gdy sprawa znajdowała się akurat w sądzie, a jej rozpatrywaniem zajmował się Holzer."

Strona oskarżenia twierdzi, że wprawdzie pożyczki nie były wymuszane bezpośrednio, to jednak ludzie pożyczający pieniądze mieli świadomość tego, że jeśli tego nie uczynią, to ich sprawa będzie potraktowana surowiej. Był to więc przymus psychiczny."

Na najbliższe dni przewidziany jest dalszy ciąg rozprawy przed Sądem Apelacyjnym przeciwko Reginaldowi Holzerowi, lecz nie wygląda na to, by wyrok został zmniejszony. Były sędzia rozpoczął już odsiadywanie swego 18-letniego skazania w więzieniu w Oxford w stanie Wisconsin.

Auto Potrąciło 4 Przechodniów

We wtorek, w śródmieściu Chicago, w okolicy 800 N. Michigan Ave. samochód osobowy wjechał na chodnik, po którym szli ludzie, raniąc dotkliwie 4 kobiety.

Przechodnie w śródmieściu mają prawdziwego pecha, albowiem jest to już drugi wypadek kolizji auta z tłumem ludzi w tej dzielnicy. Jak już informowano do pierwszego wypadku doszło w poniedziałek na skrzyżowaniu ulic State i Monroe. Na szczęście obydwa wypadki nie spowodowały śmiertelnych ofiar w ludziach, a tylko obrażenia — od bardzo poważnych po lekkie.

Podczas wtorkowego incydentu, auto prowadzone przez mieszkańca Skokie, 38-letniego Charlesa Conklina, wjechało na chodnik potrącając kolejno cztery kobiety. W jedną z nich pojazd uderzył z tak dużą siłą że została wybita do góry, "w powietrze."

Według oświadczenia policji, sprawca wypadku usiłował zbiec z miejsca incydentu, ale został schwytany przez trzech przechodniów i trzech funkcjonariuszy.

Conklin dostał mandat za najechanie na przechodniów i potrącenie 4 z nich oraz za jazdę po chodniku.

Awans Policjanta Stanowego

Policjant stanowy, Robert Fisher, który służył od lat w straży przybocznej najznamienitszych dygnitarzy Illinois, został mianowany na stanowisko szefa biura "U.S. Marshal" na obszar Chicago i okolic. Fishera zarekomendował na to stanowisko kongresman z Peoria Robert H. Michel.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery	Pick 4
9 grudnia, 1986	9 grudnia, 1986
4 9 4	4 8 2 9

LOTTO	
Sobota, 6 grudnia, 86	05 07 14 20 21 26
Środa, 3 grudnia, 86	05 08 09 12 25 29